

Popularny dziennik ilustrowany
Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju 15 gr.

Na prowincjonalnych dworcach kolejowych 18 gr.
Prenumerata miesięczna we Lwowie Zł. 3.20
Prenumerata mies. z przos. poczt. Zł. 3.20
Prenumerata mi. miesięczna zagranicą Zł. 5.—
Adres: „Wiek Nowy”, Lwów, ul. Sokola l. 4. — Tel. Redakcji 16. — Tel. Dyrekcji i Administracji 23-77. — Konto Pocz. Kasy Oszczędności Nr. 140.954. 000

Tajna misja wojskowa gen. Brusikowa. Zmiana na stanowisku ministra przemysłu i handlu. - Sensacyjna sprawa w parlamencie francuskim.

Z RADY MINISTRÓW.

Warszawa. (AW.) Wczoraj o godz. 5-tej popołudniu odbyło się posiedzenie pełnej Rady ministrów pod przewodnictwem premiera. Omawiano sprawę lotnictwa i funduszu meljoracyjnego. Jest to zapewne ostatnie posiedzenie Rady ministrów przed świętami. Premier wyjeżdża na święta do Spawy, a następnie do swego majątku, a wicepremier Thugutt prawdopodobnie do Zakopanego.

STOSUNEK FRANCJI DO WATYKANU NIEZMIENIONY.

Rzym, 8 kwietnia. „Osservatore Romano” zaznacza, że dotieszenie dzienników francuskich jakoby po zamknięciu De Monziego min. skarbu poczyniono w Watykanie ze strony rządu francuskiego jakieś propozycje w sprawie zastępstwa dyplomatycznego Francji przy Watykanie, na które Kurja papieska miała już rzekomo wyrazić swą zgodę — nie odpowiadają prawdzie.

LINJA POWIETRZNA WARSZAWA - KOPENHAGA.

Warszawa, 8 kwietnia. (AW.) Urzędowo donoszą, że w Kopenhadze podpisano umowę polsko - duńską, dotyczącą uruchomienia regularnej komunikacji lotniczej między Warszawą a Kopenhagą przez Gdańsk, Puck i Malmo. Ogólna administracja lotn. będzie należała do Polski. Ruch odbywać się będzie na dżiżych hydroplanach. Do umowy tej przyłączy się na również i Szwecja.

ZAKŁADY ŻYRARDOWSKIE — FABRYKA MATERJAŁÓW PRZECIWGAZOWYCH.

Warszawa, 8 kwietnia. (AW.) „Rzeczpospolita” donosi, że grupa francuskich właścicieli Zakładów Żyrardowskich rozpoczęła rokowania z rządem celem „przekształcenia części tego przedsiębiorstwa w zakłady chemiczne do wyrabiania materiałów przeciwgazowych. —

Święta za pasem:



„Na każdym kroku przypomina mi się ta nieszczęsna szynka!..”

Rysował Z. Czermański.

Niepoważna dyskusja na poważny temat.

Przebieg dyskusji sejmowej nad wnioskiem „Wyzwolenia“ o rozwiązanie Sejmu nie był poważny, tak, iż wskazywałby właściwie konieczność rozwiązania Sejmu, który nad tak poważnymi sprawami nie może poważnie dyskutować. Nie chodzi o to, że zdaje się i sami wnioskodawcy, nie mieli ochoty, ażeby ich mandaty powygasaly i myśleli raczej o demonstracji, ale taka demonstracja mogła mieć przebieg bardziej sejmowy, a mniej wiecowy.

Poseł Poniatowski nie stracił wielu słów na uzasadnienie swojego wniosku. Stwierdził ku oburzeniu prawicy, że powaga Sejmu ginie w oczach społeczeństwa, a przywiązanie posłów do mandatów, zaciemnia sprawę. Sejm się zestarzał po trzech latach istnienia i dlatego wnioskodawca zażądał nowych wyborów. —

Jeszcze dalej posunął się w swoich wywodach poseł Żuławski i chcąc sprawę całą doprowadzić do absurdu wystąpił z wnioskiem, żeby Sejm rozwiązał się zaraz po powzięciu odpowiedniej uchwały. Takim postawieniem kwestji napędził poseł Żuławski prawicę stracha nieładem, to też prawica, jak jeden mąż, opowiedziała się za dalszym trwaniem tego Sejmu.

Wywody przedstawicieli prawicy nie mogły wywołać tego skutku, do jakiego zmierzaly. Jeśli bowiem przedstawiciel tej strony Sejmu wywodził, że nie można rozwiązywać Sejmu, skoro ten Sejm „oporządkował skarbowość i zaprowadził stały pie-

niądź“, to wygląda to przecież na kpiny. — Wszak Polska osiągnęła te rezultaty tylko dzięki temu, że Sejm ten zrzekł się swoich uprawnień udzielając rządowi pełnomocnictw. Również trudno było się dopatrzeć tego związku między dalszym obradowaniem tego Sejmu, a wпадnięciem Polski w szpony Niemców.

Rzeczą jest jednak charakterystyczną, że obrońcy nierozwiązania obecnego Sejmu wylczyli wprawdzie, każdy ze swojego punktu widzenia, szereg spraw, które Sejm teraźniejszy ma załatwić, żaden jednak nie stanął na stanowisku bezwzględnego wyczerpania obecnej kadencji. Wskazaliśmy już na to, że stawianie wniosku w tej formie, w jakiej to uczyniło „Wyzwolenie“, odejmuje mu właściwie wszelkie realne podstawy, albowiem nie poruszono zupełnie zmiany ordynacji wyborczej. Faktem jest, że zarówno Związek Ludowo - Narodowy, jak i „Piast“ mają już odnośne projekty wypracowane i zatwierdzone przez swoje władze

partyjne. Że nie występują z nimi w formie konkretnych wniosków, to ma swe źródło w tem, że uchwalenie takiej czy innej ordynacji przyspieszyłoby koniec obecnej kadencji, a tego sobie te stronnictwa nie życzą.

Wniosek „Wyzwolenia“ chociaż pojęty niewątpliwie li tylko jako demonstracja, stanowi jednak pomysł, by się tak szumnie wyrazić, „epokę“ w dziejach obecnej kadencji. To było takie zastanawianie się Sejmu nad sobą, przyczem okazała się niezmiernie silna wola życia Sejmu, a raczej, wyrażając się bardziej prozaicznie, chęć zatrzymania mandatów przez posłów w myśl starej zasady: lepszy wróbel w garści, niż kanarek na dachu. —

Jeśli jednak Sejm chce pokazać, że istotnie ma prawo do dalszego życia, musi to zamianować jakoś bardziej czynnie i poprowadzić swoją opinię, nadwyróżoną przez dotychczasowy okres jego działalności. Odrabianie porządku dziennego w szybszym lub powolniejszym tempie nie wyczerpuje jeszcze programu zadań Sejmu musi on dać rządowi trwałą podstawę działania. Tymczasem rząd tej koniecznej podstawy w Sejmie nie znajduje. —

Liga Morska i Rzeczna, Oddział we Lwowie.

Za przykładem wszystkim większych miast w Polsce, a za staraniem p. Dr. J. Gluzińskiego, założono we Lwowie Oddział Ligi Morskiej i Rzecznej, którego działalność wyraża się w pracy, mającej za zadanie popularyzowanie zagadnień dotyczących kwestji morskich, oraz żeglugi śród-

lądowej z punktu widzenia ogólnopolitycznego, technicznego i ekonomicznego i ześrodkowanie realnych interesów polskich na morzu.

Na posiedzeniu Komitetu Organizacyjnego w dniu 23. marca br. pod honorowym protektoratem pp. Wojewody Pawła Garapcha, Gen. J.

Wrażenia z nad wołyńskiej granicy.

(Oryginalna korespondencja „Wieku Now.“)
(Dokończenie.)

Naprawa dróg, a częściowo melioracja gruntów, da się skutecznie tanim kosztem. Materiał znajduje się na miejscu, a robotnik tu tani. Niech Rząd wyśle tu ze cztery pułki saperów, a robota szybko pójdzie i wojsko więcej się tu praktycznie nauczy, budując drogi i mosty, niż czyniąc to tylko dla samej nauki w kraju. Będzie i nauka i korzyść dla Państwa.

Ogromnym ciężarem ludności są sejmiki, które nie robią, a ludność na nie powszechnie narzeka. Taki np. p. Iwanow, były czynownik, obecnie inspektor Sejmiku w Równem, zamiast zająć się urzędowymi sprawami, zakłada „Proświły“. Wprawdzie urzędy państwowe i administracja co do składu osobowego uległy zmianie, ale wieleby się jeszcze znalazło tam osobników, usposobionych wrogo dla Państwa i nie mających kwalifikacji. Na Kresy powinno się wysyłać najteższych urzędników, lecz w uwzględnieniu ciężkich warunków pracy, lepiej ich trzeba uposażyć, niż urzędników w kraju. Nic dziwnego, że przy niedźmym u-

posażeniu tu na Kresach, każdy urzędnik bierze się przed pójściem na Kresy wszelkimi środkami.

Samorząd na Wołyniu wogóle wymaga radykalnej sanacji. Należy wglądać w gospodarkę Sejmików i gmin przede wszystkim, bo ludność kresowa ponosi ciężary wielkie na samorząd, a rezultatów żadnych nie widzi. —

Jeśli mam wspomnieć o działalności Korpusu Ochrony Pogranicza, to muszę podnieść, że K. O. P. poza strzeżeniem granicy, spełnia też ważną misję kulturalną. Dlatego też należy do K. O. P. wybierać inteligentnych i narodowo uświadomionych żołnierzy. Żołnierz nasz ciągle się styka z chłopem, pożyczka mu książki i gazety, więc wiele może zdziałać.

Ucieszyłem się bardzo, gdy widziałem tuż nad granicą w chatkach dość często czapismia polskie.

Byłoby bardzo pożądane ażeby organizacje polskie w kraju przysyłały na Kresy dla żołnierzy książki i gazety, bo to jedyna rozrywka dla żołnierzy przy jego ciężkiej służbie granicznej.

Poświęcenie oficerów i żołnierzy jest ogromne. Kto widział jak ten oficer i żołnierz K. O. P. często wśród lasów, zdala od siedzib ludzkich, wśród ciężkich warunków, pozbawiony najzwyklejszych wygód, spełnia obojętnie swój ciężki obowiązek, ten może mieć o tem poświęceniu pojęcie.

Ludzie ci za tę ciężką służbę powinni być dobrze wynagradzani, a jednak dzisiejsze ich uposażenie (oficer 30 procent więcej gaży, niż w kraju, szeregowy 1 zł. 9 groszy na dekadę) nie stoi w stosunku do ich ciężkiej i odpowiedzialnej służby. Sowiety wysyłają na granicę żołnierzy wyszkolonych w propagandzie komunistycznej. Dlatego żołnierz bolszewicki szuka zbliżenia z naszym. —

Nasz jednak żołnierz reaguje na to w swój nieuczony wprawdzie, ale dosadny sposób, nazywając bolszewików „żydowskimi posługaczami“ itp.

Dało się naszemu żołnierzowi odczuwać brak opieki duchowej. Dlatego w roku ubiegłym w Boże Narodzenie w Sterozewie poprawosławny odprawił nabożeństwo dla polskich żołnierzy, bo ksiądz polskiego nie było. Temu należy zaradzić.

Wogóle tak społeczeństwo jak i Rząd powinien wyszczególnić tych czynnych stróżów naszych granic i nie żałować na obronę granic pieniędzy. Skąpy dwa razy traci. — Służba na granicy jest bardzo ciężka i odpowiedzialna, niech więc wie oficer i żołnierz, że ma za tę służbę odpowiednie wynagrodzenie. Wkońcu nadmienić muszę, że konieczną jest silniejsza obsada granicy, zwłaszcza przez kawalerię.

Obserwator.

Makczewskiego i Prezydenta Józefa Neumanna, wybrano Prezydium i Wydział z Prezosem Karolem Wątorakiem, Rektorem Politechniki. W najbliższym czasie odbędzie się cały szereg wykładów i projekcji świetlnych w celu zaznajomienia ogółu publiczności z celami Ligi, tudzież wyjaśniających wiele ciekawych zagadnień z dziedziny marynarki i żeglugi.

Ponieważ działalność i urzeczywistnienie celów Ligi zależy w wielkiej mierze od ilości człon-

ków, zatem Wydział donosi, że można się wpiływać na członków w Sekretariacie Ligi, ulica Pańska 14, II. p. w środy i soboty między godz. 12-13, tudzież na ręce skarbnika p. K. Trawińskiego, Dyrektora Izby Handlowo-Przemysłowej, ul. Akademicka 17, II. p. między godz. 10-14. Wkładka miesięczna wynosi 1 zł., wpisowe 3 zł. wpłacane ewentualnie ratami; członkowie dostają bezpłatnie miesięcznik „Morze”.

Prawda o gospodarce lwowskiej dyrekcji kolejowej.

WYNIK LUSTRACJI KOMISJI MINISTERJALNEJ WYPADŁ CHŁUBNIE DLA LWOWSKIEJ DYREKCJI.

Lwów, w kwietniu.

Przed miesiącami czytaliśmy, że do Lwowa ma zjechać wydelegowana przez Min. kolei komisja do zbadania całości kształtu gospodarki dyrekcji kolejowej.

Wedle wyjaśnienia sfer miarodajnych, komisja ta zjechała do Lwowa 5. marca br. pod przewodnictwem p. inż. Gruetzmachera i ukończyła prace 28. marca. Wynik badań jest pod jednym względem niewątpliwy. Komisja nie znalazła ani nie stwierdziła w okręgu Dyrekcji lwowskiej żadnych nadużyć ani niewłaściwości takich, jakie znachodziła w niektórych z Dyrekcji, dotąd lustrowanych. Fakt ten, zaznaczony wyraźnie przez przewodniczącego komisji, wystarczy zapewne do uspokojenia opinii publicznej. Usterki znalezione są natury wyłącznie fachowej, inne są (n. p. stwierdzenie faktu, że w okręgu tutejszym ślady wojny niezupełnie zostały usunięte. Rzecz to jest zawiła wyłącznie od kredytów, których wymiar nie od niej zależy i z reguły znacznie pozostaje w tyle za życzeniami, jakich wyrazem są sporządzane przez Dyrekcję preliminarze).

Efekt finansowy gospodarki Dyrekcji lwowskiej jest zupełnie dodatni, jak o tem świadczą wyniki cyfrowe.

Nie biorąc pod uwagę lat 1919 i 1920, jako tych, w których kolej służyła prawie wyłącznie celom wojskowym, stwierdzamy, że już rok 1921 zamknęła Dyrekcja z małym tylko niedoborem,

zaś od roku 1922 bilans jest stale czyny i wykazuje coraz to większe nadwyżki dochodów ponad wydatki. Czysty dochód wynosił mianowicie: w r. 1922 Mkp. 2,254,175.582, w r. 1923 Mkp. 620,549.100.722 w r. 1924 złotych 8,327.693. — Przytem należy podnieść, że w r. 1924 przelała Dyrekcja na rachunek Ministerstwa zł. 13,649.000. (Nadwyżka tej cyfry ponad cyfrę wykazaną w bilansie tłumaczy się tem, że rachunek za węgiel ujęty w bilansie zapłaciła Dyrekcja krakowska).

W rezultacie zatem gospodarka Dyrekcji lwowskiej, oparta na najdalej posuniętej oszczędności, jest dodatnia. Można by się wprawdzie wspierać o to, czy zamiast wykazywania dodatniego bilansu nie byłoby raczej wskazane używanie zaoszczędzonych kwot na odbudowę zniszczonych obiektów i innych urządzeń kolejowych, ale ogólna sytuacja Państwa jakoteż niedobór w niektórych innych Dyrekcjach nie pozwalają jeszcze Ministerstwu kolei na szeroki gość zwłaszcz, że powściągliwość ta nie wychodzi poza granice, poza które mogłaby powodować szkody dla służby przewozu osób i towarów.

Dyrekcja może się pochwalić, że posiada na ogół bardzo wytrawnych i sumiennych pracowników, czego dowodem jest, że kiedy po raz pierwszy stwarzało Ministerstwo specjalne kursa kolejnictwa, wybrało właśnie Lwów jako siedzibę takiej fachowej uczelni.

List z Bukowiny.

(Korespondencja własna „Wieku Nowego”).

UKARANY ANTYMILITARYSTA. — ZAGINIONY PROFESOR. — PROCES „ZWIĄZKU WOLNEJ MIŁOŚCI”. — ŻANDARMI ZNÓW BIJA. — UJĘTE SZAJKI BANDYTÓW. — CZARNOGIEL. — DZIARSKIE SPEKULACJE PANA KOMISARZA.

Czerniowce, w kwietniu.

Przed tutejszym sądem wojennym odbyła się rozprawa przeciw żołnierzowi Saciezigu, artylerzyście, który odmówił pełnienia służby przy armacie, motywując to tem, że jest członkiem sekty, która zakazuje zabijać i wogóle dotykać śmiertelności broni. Przed sądem oświadczył, iż raczej umrze, a nie odstąpi od swojej wiary. — Sąd skazał go na 6 lat ciężkiego więzienia.

Donoszą z Suczawy, iż wielką sensację wzbudziło tam nagłe zniknięcie W. Dersebe, profesora żydowskiego gimnazjum. Obawiają się, że popełnił samobójstwo, przynajmniej takie zamiary oblał w pozostawionym liście. Wszelkie poszukiwania dotychczas nie wydały rezultatu.

Odbywa się tu w dalszym ciągu proces osławionego „Związku wolnej miłości”, o czym już w swoim czasie donosiliśmy. Rozprawa jest tajna, zatem nie można podać szczegółów. Charakterystyczny obraz przedstawiała jednak sala świadków: kilkunastu zażywnych panów z grubymi brzuchami i o dostatnim wyglądzie, oraz szereg podłotków w wieku lat 14-16 (należących do zamożnych sfer mieszczańskich), które złożwszy zeznania, parszając śmiechem wychod-

zili z sali rozpraw... Proces ukończy się w dniach najbliższych.

Afery z żandarmami stały się od pewnego czasu specjalnością Bukowiny. Niezliczona jest lista tych nadużyć, których dopuszczają się żandarmi (przeważnie rumuńscy) na potulnych chłopach.

Onegdaj zaszedł świeży wypadek tego rodzaju: Niejaki Iwan Kozak w Broszkowcach z powodu białego i — jak się później okazało — nieuzasadnionego podejrzenia, został aresztowany, przyczem by wymusić zeznania, bito go całą noc bykowcem, przeplatanym kawałkami żelaza. Gdy wreszcie dręczony przyznał się do niepopelnionej winy, żandarmi zawlekli go do sąsiedniej izby i dawszy miskę z wodą, kazali się obmyć z krwi. Kozak ujrawszy otwarte okno, wy dostał się na wolność i biegł parę kilometrów do Czerniowiec. Tam zgłosił się do adwokata i opowiedział swą gehennę. Lekarz stwierdził mnóstwo śladów okropnego znęcania się. Pomimo to, gdy ofiara wróciła do oczyszczonej wioski, areszt. ją znowu i tylko osobistej interwencji komendanta okręgu żandarmerji, pułk. Szpora, należy zawdzięczyć, że nieszczęsnego Iwana wypuszczono na wolność.

W powiecie Kocmańskim unieszkodliwiono niebezpieczną szajkę bandytów, którzy swego

Niezawodne — Znamiona —

„Prawdziwej Francka
przymieszki do kawy”

mianowicie na wa „FRANCK”
i „młynek do kawy” występują na nowem opakowaniu w skrzyneczkach brunatno-niebiesko-białego koloru szczególnie wybitnie.

„Prawdziwa FRANCKA
z młynkiem do kawy”

pozostaje nadal niedość gniwna pod względem aromatu, smaku i wydajności.

czasu napadli na parocha Kadeleczuka. Jak się okazało, służąca parocha była ich współniczką. — Ujętych odstawiono do więzienia w Kocmaniu.

Komisarz Sigurancy (policji) Tiron, w niezwykły sposób dopuścił się nadużyć urzędowych: Oto w czasie kwitnącej spekulacji czatował na czerniowieckiej „czarnej giełdzie” i zarzążywszy niedozwolone transakcje, z surową miną brał się do aresztowania. Wówczas występował „pośrednik” (podstawiony przez p. komisarza) i zastraszonemu giełdciarzowi proponował ugodę. Ofiara, idąc za wskazówką pośrednika, wsiadła p. komisarzowi kilkaset lei w łapę, poczem ten oddał się, dzieląc łup ze współnikiem. Spółkę tę podpatrzył jakiś urzędnik policyjny, wobec czego p. komisarza skazano na półtora miesiąca więzienia.

Karykatury polityczne.



Polski minister spraw zagranicznych M. Skrzyński.

AMERICAN HOUSE, Lwów, Kopernika 5

RAGLANY, PŁASZCZE IMPREGNOWANE, KAPELUSZE
KRAWATY, BIELIZNA, BUCIKI po cenach znacznie zniżonych.

17316

„Gdy król Sobieski, dzielny wódz Krzyżaków z węgierskiem wojskiem podstąpił pod Kraków“.

(Od naszego korespondenta).

Bukareszt, w kwietniu.

Doprawdy, stosując znaną parafrazę, można określić zdumiewające curiosum, które napotkaliśmy w numerze popularnym w Rumunii tygodnika dla młodzieży „Lunea Copilar” („Dziecięcy świątek”).

Otóż nieznaną ręką zamieściła tam opowiadanie „historyczne” o tem, jak w r. 1685 powraciał z wyprawy polski król Jan III. Sobieski przez Węgry, „rabując po drodze cerkwie i klasztory, grabiąc biedną ludność nie gorzej od dzikich Tatarów”.

Potem czytamy podniosły opis, jak król polski po drodze obłąkał pewien zamek, w którym wedle podania mieli bojarowie mołdawscy przechowywać swe skarby. Po oblężeniu zmuszono załogę do kapitulacji, a król przyrzekł pod słowem rycerskiem, że obrońcy ujdą z życiem. Gdy

jednak zobaczył, że tak drobna garszka ośmieliła się stawić mu opór, rozgniewany kazał wszystkich powiesić.

Do tej budującej opowieści dodano odpowiednią rycinę: Pod dębem stoją oświ skazani na śmierć bohaterowie, zaś król Jan na czele wojska patrzy, jak jeden ze szlachty (w konfederacie) wspina się na drzewo, by na gałęzi zawiesić postronek....

Zaiste należy zapytać, jaki złośliwy duch podsunął tę niesłychaną „opowiadkę” rumuńskiemu piśmiu, by w oczach młodzieży zohydzić tę Polskę, która przecież jest obecnie główna i najbliższą sołuszniczką Rumunii. W czym mózgu wyległy się tak potworne obrazy? I czy nie żądać, by w interesie współżycia obu narodów zakazano propagandy, będącej nie tylko złośliwością, lecz i fałszowaniem historii!...

Kij ma dwa końce!

Zapytany pan Adam: — „czemu się nie żeni?” — „Niema głupich!” — szyderczo odpowie.
Odpowiedzia zachwyceni,
wszyscy żonaci panowie,
śmiechem parsknęli jakby na komendę.
Na to jedna z obecnych, siedzących przy stole
pań poważnych, odrzeczę:
— „Nie przeczę
„temu, co słyszę. Serjo wierzyć będę
„w to, co pan tylko mówi tu — niestety —
„przez pustą chyba swawolę,
„a co mu wcale nie przysparza chwały!
„Oto: że wszystkie znane mu kobiety...
„widocznie... bardzo zmądrzały!”.

Leon Żypowski.

Rada opieki społecznej.

(h) Na modłę zagranicy powołaną u nas została do życia nowa instytucja społeczna — Rada Opieki Społecznej. — Wprowadza ją ogłoszona onegdaj w „Dzienniku Ustaw Państwa” ustawa z 18. lutego 1925.

Główne zasady ustawy tej i stworzonej przez nią instytucji są następujące:

Rada Opieki Społecznej jest organem doradczym Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej. Do zakresu jej działania należy: rozpatrywanie projektów ustaw z zakresu opieki społecznej i tych rozporządzeń, które ministerstwo pracy i opieki społecznej przekaże jej do zaopiniowania, projektowanie nowych

MATYLDA SERAO.

Łódź-widmo.

Legenda neapolitańska.

Przełożył z włoskiego Leon Sternklar.

(Dokończenie).

Tekla i Aldo zaznali wielkiego szczęścia i grzesznej rozkoszy. Szczęście ich, wina i grzech były większe, aniżeli u wielu ludzi. My śleli o ucieczce... Właśnie jedna z owych strasznych, burzliwych nocy spowiła znów w ciemną szatę niezmiernie morze.

— Aldonie, morze zwiastuje okropną burzę.

— Kocham cię, Teklo.

— Miłość moja tylko do ciebie należy, Aldonie. Trzymaj mnie mocno w twych silnych ramionach, mój luby. Boję się. Dlaczego nasz wioślarz taki milczący?

— Trudno mu teraz kierować łodzią poprzez wzburzone fale. Damy mu dużo złota. Ale powiedz mi raz jeszcze, czy będziesz mnie zawsze kochać, Teklo?

— Aż do śmierci, Aldonie. Spójrzysz oto, ten płomień rzuca krwawe światło na nasze postacie i na morze. Czy nie pędzą na morzu dwa trupy, czy widzisz głęboki grób, najdroższy?

— Żali obawiasz się śmierci? Czemże ona ci grozić może?

— Rozłączeniem się z tobą!

— To nigdy nie nastąpi. Sąd boży musi nas razem ukarać. Nawet i w piekiel czeluście wstąpimy razem.

Milczenie stawało się coraz straszniejsze, a morze szumiało coraz głośnie i groźniej. I nic nie było słycać, prócz szumu fal i wycia burzy. Kochankowie spoglądali na siebie, a do ich gorącej namiętności przyłączyło się śmiałe oczekiwanie nieuniknionej zguby. Przez widywanie to nie miało ich zawieść. Niewielka łódź mknęła, jak strzała, na spienionych falach. Przewoźnik wiosłował z nadludzką siłą. Ani razu nie zwrócił twarzy w stronę obojga kochanków.

— Jesteśmy daleko od brzegu, Aldonie.

— Pragnęłaś tego, o luby.

— Dlaczego nasz wioślarz tak milczy i porczywie?

— Może nam szczęścia naszego zazdrości, Teklo. On jeszcze wydaje się młody. Może jego ubóstwiana nie chce go wysłuchać.

— Spytaj go się, Aldonie. Zapytaj go, dlaczego milczy i dlaczego twarz swoją ukrywa.

Wycie burzy stawało się coraz gwałtowniejsze, błyskawice i grzmoty następowały szybko po sobie, jak gdyby wszystkie żywioły rozpętane szalały straszliwym gniewem przeciw dwojgu kochankom, na których zgubę się sprzysięgły. Nagle obrócił się wioślarz ku nim, a przy świetle krwawej błyskawicy ujrzeni twarz owego milczącego przewoźnika. Był to Bruno.

I zdawało się, jak gdyby wraz z nim wstały do łodzi nienawiść i okrucieństwo i jak gdyby rozpały całą grozę zniszczenia. Aldo i Tekla ściskali się i całowali, nie zważając na nic, wtem nagle łódź pochyliła się na bok, krzyk zemsty zdradzonego małżonka głośniejszy był nad szum fal, wycie wiatrów, huk piorunów.

Był to ostatni pocałunek kochanków. Trzy razy jeszcze wypłynęli Aldo i Tekla, trzymając się silnie w objęciach, na powierzchni nie morza, a twarze ich miały wyraz niebiańskiej pogardy i szczęścia nadziemskiego. Trzy razy zepchnęło ich wiosło okrutnego i nieubłaganego przewoźnika w ciemną toń morza... Później i on zginął we falach, które jeszcze długo unosiły ciało jego, z twarzą ohydnie wykrzywioną wyrazem wściekłości...

Posłuchajcie ponurej legendy. Na uroczem wybrzeżu Posilippa, na brzegu Mergeliny, na pępem wybrzeżu Chiatamony, na wonnym brzegu Santa Lucia, na moło, obok Carmine, pojawia się w nocej porze łódź-widmo i szybko mknie po falach morza. Kochankowie w łodzi całują się czule i namiętnie. Małżonek zdradzony podnosi się groźnie i łódź nagle przewraca się. Trzy razy jeszcze widać pocałunek pełen żaru, bez końca i nienawiści nieubłaganą, nie znającą litości.

Co noc pojawia się owa łódź-widmo, ale nie wszyscy ludzie mogą ją widzieć. Potęgą wszechmocna, która rządzi światem, odsłania jedynie oczom osób kochających ten słodki i straszny widok. Ukazuje się on jedynie oczom osób rozmarzonych i wywołuje bla dość na ich twarzy. Jest to niejako próba miłości, ponętna i zarazem groźna.

Czy widziałeś kiedy łódź-widmo? Smutnoby było widzieć ją samotnemu.

KONIEC.

NA ŚWIĘTA!
WINA RIEDLA

z tego zakresu ustaw i rozporządzeń i opinjowanie zamierzonych przez rząd zarządzeń w sprawie opieki społecznej, wreszcie popieranie w kwestjach opieki społecznej samorządów i organizacji społecznych.

R. O. S. składa się: 1) na razie tj. aż do czasu wprowadzenia w życie samorządu wojewódzkiego z delegatów wyznaczonych przez wojewodów, po jednym z każdego województwa i to z pośród osób pracujących na polu opieki społecznej; 2) z przedstawicieli rad miejskich Warszawy, Łodzi, Krakowa, Lwowa, Poznania, Wilna, Katowic i trzech miast mniejszych powołanych do tego przez Ministerstwo pracy i opieki społecznej z tem, że każde miasto deleguje jednego przedstawiciela; 3) z 10 przedstawicieli sejmików powiatowych i 4) z 10 przedstawicieli wybranych przez wyznaczone do tego przez Ministra organizacje i instytucje społeczne.

Członków R. O. S. powołuje się na okres 3-letni. Posiedzenia R. O. S. odbywają się pod przewodnictwem Ministra pracy i opieki społecznej względnie jego delegata w miarę potrzeby a conajmniej dwa razy w roku w Warszawie.

Stanowisko członka R. O. S. jest urzędem honorowym, członkowie bowiem żadnego za swe czynności nie pobierają wynagrodzenia.

Na drodze do sanacji stosunków społecznych, które w następstwie wojny światowej poważnego doznały rozluźnienia i wobec zdołbyczy ostatnich za granicą w niejednym kierunku wymagają dostosowania — uważać na leży powołanie do życia Rady Opieki Społecznej jako zdobycz niemałej wagi.

Znaleziono kości ludzkie

NA WULCE PANIEŃSKIEJ.

(d.) Na Wulce Panieńskiej w pobliżu koszar 13 pułku artylerji konnej odbywa się od kilka dni kopanie dołów przeprowadzane przez wojskowość. Wczoraj w czasie kopania żołnierze natknęli się na szkielet ludzki, o czem też zaraz zawiadomiono odnośnie władze. —

Na miejscu zjawił się lekarz wojskowy dr. Juliusz Schneider, lekarz miejski dr. Kasparek, porucznik Borkowski i kom. Bułat, kierownik miejskiego komisariatu. Po komisyjnych badaniach stwierdzono, że w roku 1918 w czasie walk polsko - ukr. pochowano w tem miejscu jakiegoś nieznanego żołnierza ukraińskiego. Na polecenie komisji znaleziono kości odstawiono do Zakładu medycyny sądowej, celem przeprowadzenia dalszych badań i dochodzeń.

Następnie wywiadowca policyjny Horszowski stwierdził, że nieznanemu ten żołnierz ukr. w czasie walk listopadowych został tam pochowany na rozkaz dowódcy oddziału Wojsk Polskich. Pogrzebanem zwłok wówczas zajął się miejki Jan Małaszko.

Najkorzystniej

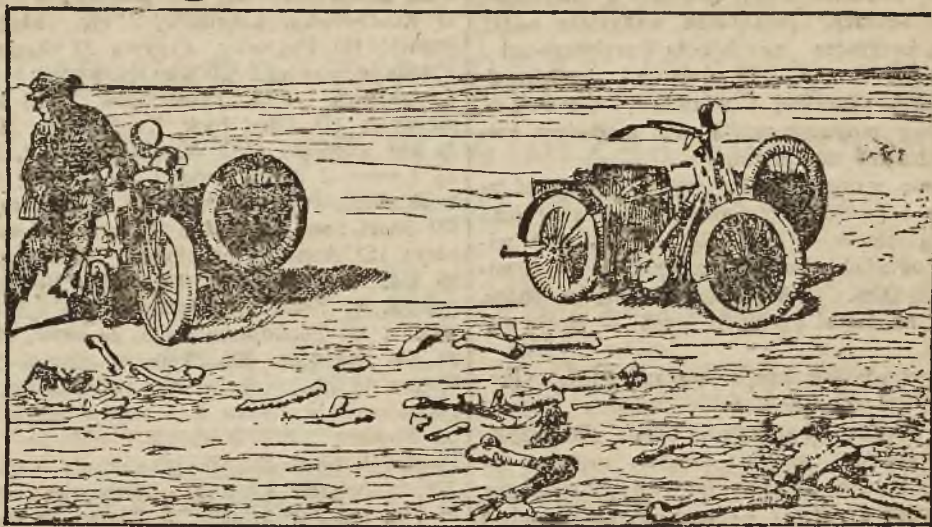
u Stadtmüllera

1920

Lwów, Rynek 34.

Naturalne wina gronowe węgierskie, włoskie, francuskie, hiszpańskie, oraz miód, koniak, rum itd.

Drogowskazy na pustyni.



Droga karawan na pustyni Saharze oznaczona jest kośćmi padłych zwierząt i zmarłych ludzi.

O poprawę bytu lekarzy.

(rs) Rosnący niedostatek i bezrobocie wśród lekarzy, jest faktem notorycznie znanym obecnie. We Lwowie np. wliczyć można by zaledwie kilkunastu lekarzy, którzy cieszą się znaczną klientelą i materialnie stoją nienajgorzej. Inni padają ofiarą stosunków powojennych, cechowanych m. i. ogólną niedzą materialną, powodującą u ogółu brak wszelkich środków na drogie dziś leczenie i — co zatem idzie — niezasięganie porad lekarskich nawet w wypadkach niebezpiecznych chorób. Ludzi w czasach teraźniejszych na chleb często nie stać, więc nic dziwnego, że tak jest. Wzrosła równocześnie liczba lekarzy, np. we Lwowie do cyfry 500. Gorzej jest w innych miastach, jak w Warszawie, Wiedniu i w Berlinie, a w Londynie dochodzi liczba bezrobotnych lekarzy do 5000. Lwow-

scy lekarze w liczbie około 200 odbyli przed paroma dniami w tej naglącej sprawie wiec, na którym uchwalono reaktywowanie lwowskiego oddz. Związku lekarzy państwa polskiego i protest przeciw krzywdzącym stanom lekarskim postanowieniom noweli ustawy o ubezpieczeniu na wypadek choroby. Dr. Zgórski m. i. referował sprawę wyboru wolnego lekarzy w Kasach chorych i w tym kierunku powzięto uchwały, domagające się wolnego wyboru lekarzy w tychże kasach. (Sprzeciwiają się temu Kasy chorych). Wiec ten bardzo charakterystyczny jest dla panujących stosunków. Jak długo jednak nie dozna poprawy ogólne smutne położenie ludności, niema niestety również nadziei na poprawę bytu lekarzy.

Młodzież szkolna sierotom.

(d) Uczniowie klasy Ia i b, V b, VII b i VIII gimnazjum dziewiątego przy ul. Chocimskiej staraniem niestrudzonego działacza na polu filantropji prof. Leona Żypowskiego zebrali między sobą bardzo okazałą ilość darów świątecznych dla sierót, przebywających w Zakładzie T. O. M. przy ul. Wronowskich l. 2. Onegdaj przedpołudniem ta młodzież gimnazjalna z prof. Żypowskim przybyła do Zakładu i osobiście przelożonej Siostrze Annie Szczureckiej i dyr. Bawarskiemu wręczyła swoje dary świąteczne, składające się z cukru, maki, masła, jaj i innych smakołyków.

Równocześnie też przybyły tam delegatki uczenie Państwowej zawodowej Szkoły żeńskiej pod dyrekcją inż. Wojtowa, które imieniem pierwszego kursu hafciarstwa, bielizniarstwa, koronkarstwa i modniarstwa, również złożyły cenne podarki świąteczne.

Zebrane sieroty w liczbie 74 obojga płci ze łzami i zadowoleniem dziękowały młodym ofiarodawcom za pamięć o nich w czasie zbliżających się świąt uroczystych.

Z SALI SĄDOWEJ.

RABUNEK WÓDKI.

(d.) Wczoraj przed trybunałem sędziów przysięgłych odbyła się rozprawa, której przewodniczył radca Angielski, przeciw Michałowi Stożce, liczącemu lat 23, zamieszkałemu na Zielowie koło Janowa. Odpowiadał on za rabunek. Mianowicie w czasie Świąt Bożego Narodzenia z Zielowa do Borek dominikańskich wracali dwaj chłopcy, Mikołaj Baluk i Mikołaj Parasiński, z których Baluk dla ojca swego niósł flaszkę wódki. Oskarżony Stożko miał Baluka powalić na ziemię i wyrwać mu flaszkę.

Po przeprowadzonej rozprawie przysięgli nie nabrali przekonania, że wówczas zaistniał rabunek i pytania im postawione zaprzeczyli. Wobec takiego werdyktu trybunał wyrok uwalniający Stożkę od zbrodni rabunku.

Ze sali odczytowej.

WIECZÓR AUTORSKI RAORTA.

Wśród szeregu charakterystycznych objawów, jakie spotykamy na terenie życia literackiego doby powojennej, szczególną uwagę zwraca

fakt rozpowszechnienia i popularności wieczorów autorskich. Nie ulega wątpliwości, że objaw ten, jakkolwiek początek swój znajduje w dzisiejszej potrzebie sensacji, jakkolwiek wszystkie zalety i strony korzystne zawdzięcza prymitywnej i zwłaszcza na terenie zainteresowań intelektualnych niezbyt szczytnej i właściwej ciekawości, niemniej jest interesującym i pod względem kulturalnym bardzo doniosłym.

Dziś nie wystarcza nam czytać, poznawać w mniejszym lub większym stopniu autora w jego najgłębszej istocie — myślać, my chcemy widzieć go, oglądać, stanąć z nim niejako na gruncie towarzyskim, głębiej sięgnąć w jego istotę, bo wszak na temat samych myśli — plotkować nie można.

Ten pierwiastek zainteresowania sensacyjno-osobistego, występować może zupełnie słusznie względem Raorta w stopniu znacznie silniejszym, aniżeli względem szeregu innych autorów. W twórczości Raorta uderzają bowiem na pierwszy rzut oka silne kontrasty — wrażliwość, posunięta niekiedy do sentymentalizmu i obcesowość, dochodząca do cynizmu, uczuciowość, podatna do najszczerzych i najszczytniejszych porzywów i krytycyzmu, który te porwy sprowadza na najniższe, najbardziej poziomie płaszczyzny, wyobrażenia, przetwarzająca rzeczywistość w poezję i rozsadek, redukujący poezję do procesów fizjologicznych; wyrazy, którymi się Raort posługuje, to barwy, dźwięki, światła, cienie i wyrwiska.

Wszystkie te kontrasty i cały szereg innych, spotykanych w zdaniu i utworach Raorta, są zupełnie naturalne, zrozumiałe, niezbędne, są warunkiem i źródłem jego twórczości, jednolitości i zwartości jego indywidualności. One tworzą prawdziwego satyryka, im są silniejsze, tem bardziej udatną i głęboką jest satyra. Cynizm do którego Raort w satyrze częstokroć dochodzi, jest tylko nieudolnym oddaniem rzeczywistości, takiej, jaką się ona przedstawia człowiekowi, wysoce wrażliwemu i spostrzegawczemu.

Program wieczoru autorskiego, ułożony w ten sposób, by zobrazować całą skalę twórczości Raorta, przyniósł nam i te utwory, które są dla niego najistotniejsze, najbardziej charakterystyczne, i te, które są pisane jak gdyby na marginesie, jako bez troska, wesoła, zabawna rozrywka dla siebie i publiczności. Nic też dziwnego, że licznie zgromadzona publiczność bardzo żywo i serdecznie oklaskiwała autora.

J. L.

Rozwiązanie szarady świątecznej „Wiek Nowego”. Sza-szara-rada. SZARADA.

Dobre rozwiązanie szarady nadeszło ogółem 5037 osób.

W publicznem losowaniu, które odbyło się wczoraj popołudniu w gimnaju „Wiek Nowego” przy ul. Sokoła 1. 4, wzięło udział kilka tysięcy osób. —

PREMIE WYGRALI:

1) Anna Kubicka, Lwów, Hausnera 15, 15 złp. gotówką; 2) Romańska M., Józefata 19, 15 klg. mąki; 3) Biernat M., Kochanowskiego, szynka wędzona; 4) Stanisława Królówna, Janowska 59, 1 klg. kawy palonej; 5) Helena Popławska, ulica Konopnickiej 12, karton (5 klg.) cukru; 6) Andrzej Berdychowski, Szeptyckich 23, 20 złp. gotówką;

7) Zofia Rzeplińska, Grotgera 5, Prenumerata kwartalna „Wiek Nowego”; 8) Rozalja Krechowicz, Zniesienie 491, 100 papierosów egipskich; 9) Koernerowa, Czortków, 2 klg. kielbasy wędzonej; 10) Rutowicz, Krzywa 22, Zamarstynów, 8 tomów powieści „Wiek Nowego”; 11) Friedentalówna, Lwów, Friedrichów 2, 10 klg. mąki pszennej; 12) Edm. Fick, Kordeckiego 19, Lwów, 25 złp. gotówką; 13) Wanda Kostruba, Murarska 23, Lwów, 2 flaszki wódki; 14) Wiera Misiakowa Issakowicza 18, 100 gramów przedniego tytoniu; 15) Józef San, Nabelaka 21, funt doskonałej herbaty; 16) Augusta Teitelbaum, Dobrzańskiego 1, 15 klg. mąki pszennej; 17) Adela Bisanz, Sakramentek 8, Kwartalna prenumerata „Wiek Nowego”; 18) Senkowska Zofia, Złoczów, Brodzka 6 20 złp. gotówką; 19) Fryderyk Eichel, Sanok — Karton (5 klg.) cukru; 20) Tadeusz Lis, Główna parowozownia, Lwów 2, 8 tomów powieści „Wiek Nowego”; 21) Karolina Blattówna, Zygmuntowska 1, biuro 272, 2 klg. kielbasy wędzonej; — 22) Franciszek Lempart, Chodorowskiego 11 a, 15 klg. mąki pszennej; 23) Erazm Podczaszyński, Kalocza 10 a, 100 papierosów egipskich; 24) Maks Austreicher, Berka Jesolowicza 22, 20 złp. gotówką; 25) Zdzisław Szeremeta, Torosy 12, 2 flaszki wódki; 26) Edward Schultz, Żółkiewska 157, 8 tomów powieści „Wiek Nowego”; 27) Barbara Rudi, K. Bożkowskiego 16, 10 klg. mąki pszennej; 28) Leon Bäckerman, Cechowa 5, szynka wędzona; 29) Zoia X., Ziemiakowskiego 5, pudełko pomadek; 29 a) Janka Weinfickówna, Borysław, pudełko pomadek; 30) Stefania Niedziółówna, Głowackiego 11 a, kwartalna prenumerata „Wiek Nowego”; 31) Józef Łoziński, Zamarstynów, Lwowska 29, 2 flaszki wódki; 32) Samuel Bloch, Rynek 12, 10 klg. mąki pszennej; 33) Leopold Jocher, Gabrielówka 25, 1 klg. kawy palonej; 34) Emilia Krajewska, Okólskiego 8, 8 tomów powieści „Wiek Nowego”; 35) Janina Gajówna, Pańska 27, karton (5 kg. cukru); 36) Celina Szorówna, Łackiego 9, 25 złp. gotówką; 37) Marja Floriń, Bielowskiego 5, 100 gramów przedniego tytoniu; 38) Bernard Bernstein, Gródecka 38, 2 klg. kielbasy wędzonej; 39) A. Pressman, Zamarstynów, Krzywa 17, 1 szynka wędzona, 2 kg. kielbasy wędzonej, 10 kg. mąki, 5 kg. cukru, 2 flaszki wódki i 100 papierosów egipskich; 40) Sała Driks Rapaporta 7 b, 15 kg. mąki pszennej; 41) Henryk Przelomiec, Warszawa, Zielna 22. m. 13, 15 złp. gotówką; 42) Grzaska Marcja, Sódowa 12, 8 tomów powieści „Wiek Nowego”; 43) Aleksander Waniurski, Zyblikiewicza 26 a, funt przedniej herbaty; 44) Marjan Sołtys, Lewandówka, Potockiego 16, 10 kg. mąki pszennej; 45) Oleszkiewicz Józef, Chocińska 7, kwartalna prenumerata „Wiek Nowego”; 46) Adam Rezac, Na Bionie 36, — 100 papierosów egipskich; 47) Karol Langner, — Kurkowa 12, karton (5 kg.) cukru; 48) Józef Pawłowski, Gazowa 12, 20 zł. gotówką; 49) Tadeusz Baszow, Nabelaka 21, 2 klg. kielbasy wędzonej; 50) Tadeusz Metzner, Długosza 25, 100 gramów tytoniu przedniego; 51) Dr. Leonard Czaporowski, Podwale 3, 15 kl. mąki pszennej; 52) Zygmunt Kriss, Stryj, Cieżarowa 40, 8 tomów powieści „Wiek Nowego”; 53) Marjan Lechowicz, Gródecka 147, 25 zł. gotówką; 54) Ludwik Rojek, Tarnopol, Mickiewicza 17, 1 klg. kawy palonej; 55) Izak Preissler, Zamarstynów, Nowa 21, Kwartalna prenumerata „Wiek Nowego”; 56) Stanisława Piątkowa, Tyśmienica, 2 klg. kielbasy wędzonej; 57) Czesława Łukaszewicz, Nabelaka 49, 15 klg. mąki pszennej; 58) Józefa Klecerowa Sadownicka 9, karton (5 klg.) cukru; 59) Alfons Schelb, Chrzanowskiej 3, szynka wędzona; 60) Stanisław Haber, Kasztelańska 3 40 złp. gotówką.

Wobec olbrzymiego napływu losujących, wydanietwo przeznaczyło jeszcze dodatkowo 10 premij pocieszenia, a to 5 premij a 10 zł. gotówką i 5 premij po 1 szynce, które te premie wygrali:

61) Elżbieta Iwanicka, Zamajskiego 18, 10 zł. gotówką; 62) Emilia Huberowa, Gródecka 131, —

10 zł. gotówką; 63) Stanisław Langner, Piastów 3, 10 zł. gotówką; 64) Kazia Wiszniewska, ulica Lwowska 46, 10 koron gotówką; 65) Józefa Schimaneck, Zielona 5, 10 zł. gotówką; 66) Elżbieta Ciorech, Zamarstynów, ul. Tkacka 19 c, 1 szynka; 67) Stanisława Huberowa, Piaskowa 23, — 1 szynka; 68) Wojciech Zajchowski, Kadecka 10, 1 szynka; 69) Edward Tambor, Gródecka 44 — 1 szynka; 70) Edward Salaciński, Kurów lubelskie, 1 szynka.

Po odbiór premij Lwowianie zechcą się zgłosić dziś popołudniu o godz. 6-tej, w Administracji naszego pisma. Wygrywającym z kraju, ekwiwalent premij zostanie przesłany przekazem pocztowym. —

P. Fel. Jakimiaka prosimy, żeby zgłosił się dzisiaj popołudniu o godz. 6-tej w Administracji naszego pisma. —

NADESLANE

Wielki wybór — ceny niskie
w MIASTECZCE OLUBIA Piekarska 8.

1078



17280

Podziękowanie.

Za troskliwą i sumienną opiekę okazaną mojej żonie przy ciężkim porodzie i za szczęśliwe przeprowadzenie nader niebezpiecznej operacji, składam tą drogą Wnym Panom gineologom Drowi Aleksandrowi Podolskiemu (Sapiehy 105) i Drowi Aleksandrowi Pełechowi (Blacharska 11) serdeczne podziękowanie.

17283

Michał Bazyński urzędnik Dyrekcji Cel.

ZAWIADAMIAM

wszelkich kupców i handlowców, że firma Stanisława Czerneckiego Podwale 9, od dnia dzisiejszego nie odpowiada za żadne kredyty bez mojego podpisu. 17284

Ostrzeżenia Schlichter Ackermanowa z ul. Gródeckiej 10, fałszywie rozpowszechna, jakoby była moją żoną i miała jakieś dzieci ze mną. Jest to nieprawda, gdyż nigdy nie zetknąłem się z nią, ani nigdy nie słyszałem o niej.

17282

Dr. Buchwald.

KAPELUSZE

MĘSKIE

BORSALINO, DELION
(Paryż), **SCOTT-Co** (Londyn) w wielkim wyborze po cenie najtańszej firma

ANDRÉ

PL. MARIACKI 9.

Tel. 13-51. 1068

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych
Dr. I. MUND b. sekund. szpitala wiedeńskiego, Lwów, ord. 8-10, 12-1, 3-6.
w niedzielę 9-1. Lwów, **Asnyka 7** (róg Pańskiej).
1 2-3

Dziś Wyszedł katalog IX ksiązek rządowych wyczerpnym formatem 17290
Lwów
Izidor **Mil** ul. **Skarbkowska 5**

OSTRZEŻENIE.

Na liczne zapytania szan. P. T. klientów co do pani Terkel zam. Sobieskiego 28, przestrzegam, że jedyną wytwórnią od roku 1885 r. istniejącą jest własnością moją. Posiadam ją od śmierci ojca, który zmarł w roku 1920 będąc właśc. fabryki dywanów Smyrniańskich w Stanisławowie. Jeżeli oprócz wymienionej znajduje się jakakolwiek inna, to jest prowadzoną bezprawnie, naco zwracam uwagę Policji, V inspektoratu skarbowego i V departamentu magistratu.

Otrzymałem koncesję przez osobę nie mającą najmniejszego pojęcia o tem zawodzie, jest rzeczą wykluczoną. A ogłaszanie kursu w i t. p. jest już wręcz szczytem bezprawia. Znacząca i jeszcze, że panna Gruberówna siostra pani Terkel była u mnie na lekcjach amatorskich a do prowadzenia kursów nie jest upoważniona ani o tem pojęcia nie ma.

Pierwsza Polska Wytwórnia dywan w Smyrniańskich, r. znej roboty **KAROLA BITWINOWICZA**, Lwów, Zyblikiewicza 18. 17279

ZJAZD DELEGATÓW ZWIĄZKU ARTYSTÓW.

Warszawa. (AW.) Wczoraj rano rozpoczął się tu walny Zjazd delegatów Związku Artystów Scen Polskich. Przybyło 42 delegatów z całej Polski. W kościele św. Antoniego odprawiono nabożeństwo za dusze zmarłych artystów, następnie zaś delegacja złożyła wieniec na płycie, poświęconej pamięci „Niezananego Żołnierza, poległego za Ojczyznę“ na placu Saskim. Delegacja Związku założyła w Skolimowie kamień węgielny pod Schronisko dla Weteranów Scen Pol. — Dnia 9 bm. rozpoczynają się obrady Zjazdu w teatrze „Szkarłatna Maski“.

Najsilniejsza Kobieta ¹⁷³⁰⁵ świata

Premiowana piękność Marta Farra

Najgroźniejsza przeciwniczka Breitbarta - wkrótce wystąpi we Lwowie.

Umowa handlowa i Kolejowa między Polską a Czechosłowacją.

Zniżka cła dla towarów czeskich i polskich. — Wzajemne ulgi tranzytowe. — Sprawa taryf kolejowych dla węgla polskiego. — Klauzula największego uprzywilejowania.

Warszawa. 8. kwietnia (Pat) Delegacja polska i czechosłowacka w dniu 7. bm. ustaliła tekst umowy handlowej, weterynaryjnej i kolejowej układu o reglamentacji przywozu i wywozu. Konwencja handlowa zawiera zniżki cła dla towarów czeskich i polskich we wzajemnym obrocie handlowym. Układ o reglamentacji wywozu i przywozu przewiduje złagodzenie restrykcji przy wywozach we wzajemnym obrocie. Układ kolejowy przewiduje wzajemne ulgi tranzytowe dla obu stron, przyczem szczegółowo jest opracowana sprawa taryf kolejowych dla węgla polskiego przez Czechosłowację, rząd polski zobowią-

zał się do otwarcia stacji przejściowych w Użoku i Jasinie, pomiędzy Polską a Czechosłowacją w określonych terminach.

Jednocześnie został wczoraj podpisany przez czechosłowackiego posła Fliedera i ministra Dworzaczka z ramienia rządu czechosłowackiego a między ministrem Kiedroniem układ prowizoryczny, przewidujący w dniu podpisania traktatu obopólne udzielenie przez Polskę i Czechosłowację klauzuli największego uprzywilejowania w dziedzinie cła i wprowadzenia postanowień układu kolejowego, do tymczasowego obniżenia taryfy tranzytowej.

Zmiana na stanowisku ministra handlu i przemysłu nastąpi w najbliższych dniach.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Wobec zastąpienia ministra Kiedronia, zmiana na stanowisku ministra przemysłu i handlu nastąpi wcześniej aniżeli przewidywano. Należy się spodziewać,

ż podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu p. Klarner obejmie resort przemysłu i handlu w dniach najbliższych.

Tajna misja wojskowa gen. Brusilowa.

Pod pretekstem odbycia kuracji - wyjechał do Niemiec.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Onegdaj przejechał przez Warszawę w drodze do Niemiec gen. sowiecki Brusilow. Oficjalnym celem podróży Brusilowa jest udanie się do jednej z miejscowo-

ści leczniczych niemieckich celem odbycia kuracji, charakter jednak tej podróży nosi znamiona tajnej misji wojskowej.

Rozprawa przeciw ks. Usarzowi. Niechub y wyrok śmierci.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Dzisiejszy „Ekspress poranny“ dowiaduje się, że władze sowieckie doręczyły we więzieniu pietrogradzkim ks. Usarzowi akt oskarżenia. Rozprawa przeciw ks. Usarzowi ma się rozpocząć w połowie przyszłego tygodnia. Oskarżony został pociągnięty przez władze sowieckie do odpowie-

dzialności karnej na skutek potwornych wprost oskarżeń. Akt oskarżenia przeciw niemu został podobno w ostatniej chwili tak uzupełniony, aby można było bez trudu wydać wyrok skazujący. Na razie nie wiadomo jeszcze, czy i kto będzie bronił przed sądem ks. Usarza.

Fatalna sytuacja gospodarcza Sowjefów.

Wprowadzenie handlu prywatnego. — Komuniści okazali się bardzo złymi kupcami.

Berlin. (AW) „D. Allg. Ztg.” donosi z Moskwy, iż dyskusja nad sytuacją gospodarczą w najwyższej radzie gospodarczej doprowadziła do przekonania, że bez wprowadzenia handlu prywatnego sytuacja gospodarcza so-

wietów nie da się naprawić. Komuniści okazali się bardzo złymi kupcami. Ustępstwa na rzecz wolnego handlu czynione będą tylko drobnym kupcom z wyłączeniem wielkiego kapitału.

Nadzwyczajne posiedzenie gabinetu francuskiego. Niepewność losu rządu Herriota.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Jak donoszą z Paryża, Herriot uzyskał — jak wiadomo — w senacie tylko dwa głosy większości. Po głosowaniu oświadczyli dwaj senatorowie że zajmują stanowisko kłopotliwe w stosunku do

rządu, wobec czego Herriot zwołał nadzwyczajne posiedzenie gabinetu, jakkolwiek oświadczenie powyższe formalnego rezultatu głosowania nie zmieni.

Sensacyjna sprawa w parlamencie francuskim.

Kupno mandatu poselskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Z Paryża donoszą: W Paryżu była niedawno w parlamencie sensacyjna sprawa o kupno mandatu poselskiego. Mianowicie znany bankier Maurycy Rothschild wszedł w czasie ostatnich wyborów do parlamentu francuskiego. Przeciwnicy zarzucili mu, że mandat jego jest nieważny, gdyż został zdobyty drogą nielegalnych praktyk wyborczych. Mianowicie Rothschild szał pieniędzmi na lewo i prawo, udzielając

większych i mniejszych zapomóg, zdobywając sobie w ten sposób sympatię i głosy wyborcze. Tak przedstawił sprawę w Izbie referent socjalista, któremu poruczono opracowanie tej niezwyklej sprawy na plenum parlamentu. Oskarżony zażądał powołania specjalnej komisji śledczej która ma zbadać wszystkie zarzuty wytoczone przeciw legalności jego wyboru. —

Kandydatura Hindenburga na prezydenta Rzeszy.

Jarres rzekł się kandydatury. — Szanse kandydata prawicy ogromnie wzrosły.

Warszawa. 8. kwietnia. (AW) Dnia 8. bm. rano blok Rzeszy zdecydował się ostatecznie postawić w drugim głosowaniu kandydaturę Hindenburga na Prezydenta Rzeszy. Jarres rzekł się swej kandydatury. Hindenburg tego dnia w południe przyjął propozycje. Bawarska Partja ludowa, bawarski związek

chłopski i niemiecka partja hanowerska postanowiły przyłączyć się do bloku Rzeszy. W ten sposób szanse przeprowadzenia kandydatury prawicowej ogromnie wzrosły, co jest wypadkiem pierwszorzędnej doniosłości politycznej.

Program pobytu ministra Benesa w Warszawie.

Warszawa. (AW) Program pobytu Benesa w Warszawie przewiduje podpisanie 3 ważnych układów międzynarodowych, a mianowicie: 1) układu handlowego między Polską a Czechosłowacją, 2) układu o obowiązkowym arbitrażu między Polską a Czechosłowacją, 3) układu, dotyczącego uregulowa-

nia granicy polsko-czechosłowackiej na Śląsku Cieszyńskim. Benes zabawi w Warszawie 3 dni od 20. do 23. bm. i należy przypuszczać, że w ciągu jego pobytu będzie omawiana również sprawa bezpieczeństwa.

STRAJK ROLNY.

Warszawa. 8. kwietnia. (AW) Strajk rolny niespodzianie wybuchł na terenie wojew. śląskiego, mianowicie w pow. cieszyńskim. W wojew. pomorskiem w niektórych mająt-

kach wybuchł t. zw. „czarny strajk”. Ziemiańskie zastosowali tam samoobronę. W woj. kieleckiem natomiast bezrobocie osłabło. W innych województwach wzmościł się.

Uwolnienie Sadeula.



Sadoul, kapitan francuski, aresztowany we Francji i stawiony przed sąd wojskowy za zdradę stanu na rzecz bolszewików rosyjskich i został wczoraj uwolniony.

BACZEWSKIEGO w ó d k i :

Czyszczona
Perła mocna
Starka
Starucha
Zytniówka

17304

O KREDYT DŁUGOTERMINOWY DLA ROLNICTWA.

Lwów. 8. kwietnia. (AW) W związku z akcją w sprawie uzyskania kredytu długoterminowego dla rolnictwa prezes Tow. Kred. Ziemińskiego p. Żaba udzielił przedstawicielowi Agencji Wschodniej informacji, z których wynika, że w rezultacie starań w Min. Skarbu kredytów gotówkowych nie uzyskano żadnych. Uzyskano jedynie gwarancje na 8 mil. dolarów.

Sytuacja więc w rolnictwie nadal bardzo trudna. By przyjść z pomocą kompletnie wyczerpanemu przemysłowi rolniczemu trzeba by minimalnie 20—30 milj. dol. Tow. Kred. Ziemińskie starało się również o uzyskanie zbytu dla swych listów zastawnych za granicą. I ta sprawa jednak chwilowo utyka, ponieważ jedyny rynek zbytu dla tych listów tj. Ameryka jest na dłuższy czas zamknięty dla emisji polskich — ze względu na umowę rządową.

BUDOWA RADJOSTACJI W KRAKOWIE.

Warszawa, 8 kwietnia (AW.) „Merkury Polski“ donosi, że urząd pocztowo - telegraficzny w Krakowie czyni przygotowania do budowy radiostacji. W tym celu zakupiony został kompleks budynków na pograniczu miasta. Równocześnie rozpoczęło się przebudowywanie starej radiostacji w Dębnikach, Krakowski Klub Radjowy zamierza również przystąpić do budowy prywatnej stacji nadawczej. —

KONWENCJA KOLEJOWA POLSKO—RUMUŃSKO—JUGOSŁOWIAŃSKA.

Warszawa 8 kwietnia (Pat). W dniu 4. bm. zakończyła się konferencja kolejowa polsko-rumuńsko-jugosłowiańska. W zasadzie postanowiono wprowadzić komunikację towarową pomiędzy Polską a królestwem SHS., tak przez Rumunję, jak i inne państwa zainteresowane, których delegaci dali już na to zgodę zawnazs na konferencji odbytej w Krakowie w styczniu br. Do opracowania szczegółów, królestwo SHS. zwoła z końcem bm. konferencję do Belgradu, na którą mają być zaproszeni, oprócz delegatów kolei polskich i rumuńskich, również delegaci kolei czechosłowackich, węgierskich, niemieckich i austriackich. Wobec tego, że koleje SHS. dochodzą do portu Rieka St. Fiume), w którym SHS. posiada połączenie z Salonikami, bezpośrednia komunikacja Polski z SHS. nabiera wielkiego znaczenia dla przewozów międzynarodowych. Zamykając konferencję, przewodniczący zaznaczył, że ponieważ koleje polskie dochodzą do portu Gdańska i Gdyni, ustalenie komunikacji pomiędzy Jugosławią a Polską otwiera drogę bezpośrednią pomiędzy Bałtykiem a morzem Adriatyckim i Egejskim.

Japończycy we Lwowie.

(rs.) Wczoraj przyjechali do Lwowa dwaj Japończycy, wyżsi oficerowie nazwiskiem Kosaharo Ukio Doptowida i Noasaburo Okobe z Tokio, stolicy Japonii. — Przybyli z Warszawy i zatrzymali się w hotelu Warszawskim. Przez cały niemal dzień zwiedzali miasto, interesując się szczególnie kopcem Unii Lubelskiej i Parkiem Kilińskiego. Lwów podobał im się bardzo. Odjechali dziś rano do Stanisławowa, a stamtąd pojedą do Rumunii. —

Kronika bieżąca.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI:

Czwartek 9, piątek 10 i sobota 11 bm. teatr zamknięty.

Niedziela 12 o 7.30 „Lizetta“.

Poniedziałek 13 o 3 pop. „Twórcza“.

Poniedziałek 13 o g. 7.30 „Królowa Saby“.

TEATR MAŁY:

Czwartek, piątek i sobota teatr zamknięty.

Niedziela 12 „Wielka księżna i chłopiec hotelowy“.

Poniedziałek 13 o g. 3.30 „Spadkobierca“.

Poniedziałek 13 o g. 7.30 „Wielka księżna i chłopiec hotelowy“.

TEATR NOWOŚCI:

Czwartek, piątek, sobota teatr zamknięty.

Niedziela 12 „Clo-clo“.

Poniedziałek o 3 pop. „Hrabina Marica“.

Poniedziałek o 7.30 „Clo-clo“.

Jk się dowiadujemy, objęła znana solidna firma „SP. RT“, przy pl. Na Ickim 3, zastępstwo światowej firmy „T. tra“ i sprząca jej wyroby, jak pieluszki i wyprawki dla niemowląt po cenach fabr. 1183

Sprzedaż biletów wstępów do teatrów miejskich na przedstawienia świąteczne rozpoczyna się dziś, tj. we czwartek. W czwartek, piątek i sobotę kasy teatralne i kasa miastowa będą czynne od godziny 9—1 w południe. W dni świąteczne od godziny 10 rano do 12 w południe, — kasa miejska zaś od 10—11 w południe. Na przedstawienia popołudniowe bilety wstępu sprzedają wyłącz. tylko kasy w gmachu Teatru Wielkiego.

(rs) **Wielki Czwartek.** Dzisiejszy dzień jest dniem obrzędów symbolicznych w kościołach, — które zwyczajnie odbywają się w obecności tłumów wiernych. W środę, czwartek i piątek — śpiewane są psalmy pokutne i treny Jeremiasza. Dziś rano nastąpiło przeniesienie Najśw. Sakramentu do ciemnicy, w katedrze zaś obrzęd mycia nóg 12 ubogim przez arcybiskupa Twardowskiego. Dziś we wszystkich kościołach zamilkła dzwony, które zastąpią przez trzy dni drewniane kołatki. Dopiero w sobotę wieczorem w chwili resurrekcji odezwą się dzwony zwów tryumfalnym akordem. Również dziś rozpoczyna się wędrówki po grobach Bożych, zwiedzanych corocznie przez tłumy pobożnych chrześcijan.

„Lutnia Maclerz“ wykona w Wielki Piątek w bazylice Archikatedralnej o godz. 6.30 pod batutą ks. Dra Michała Wyszyńskiego, utwory wielkopostne Haydna, Victoria, Lottiego i Perosiego. —

Wilhelm Wachtel, znakomity artysta-malarz, dziecko Lwowa, powrócił z zagranicy do naszego grodu i zabawi tutaj czas dłuższy. Wachtel urządzi zamierza wkrótce zbiorową wystawę swoich eksponatów we Lwowie.

Inspektorat Pracy VIII. Okręgu we Lwowie komunikuje, że Ministerstwo Pracy i Op. Sp. nie wydało dla tutejszego okręgu administracyjnego zezwolenia na przedłużenie czasu sprzedaży towarów w handlu w obecnym przedświątecznym czasie. —

(rs) **Sklepy lwowskie, a Święta Wielkanocne.** W tygodniu bieżącym wiele sklepów — zwłaszcza spożywczych było we Lwowie otwartych dłużej, niż do godz. 7-miej, z racji wzmoczonych zakupów świątecznych i pogłosek o rzekomej przedłużeniu czasu pracy w handlu na czas od 6—10 bm. Posterunkowi skrzętnie notowali te sklepy i uczynili na nie doniesienie, gdyż takiego rozporządzenia z Warszawy żadna władza lokalna nie otrzymała. Sklepy wszystkie z wyjątkiem jadalni mają być nadal zamykane już o godz. 7. wieczorem.

Z niedoli emerytów. W redakcji naszej zjawiała się delegacja Powozecznego Małop. Stowarz. Emerytów Państwowych, wojskowych i kolejowych (Kilińskiego 5) z prośbą o poruszenie sprawy em. inspektorów i agentów policyjnych, którzy po kilkudziesięciu latach ciężkiej we dnie i nocy pełnioncy służby mają zaopatrzenie równe prowizorycznemu woźnemu. Sprawa tą zajmie się delegacja Stow. do posków. Natomiast napiętnować musimy powolność władz tut., u których zalega wydane jeszcze w styczniu br. rozporządzenie Min. Skarbu L. 1963, nakazujące wyrażnie bezwzględnie doliczyć powyższym funkcjonariuszom mieszaninie nie doliczone do wymiaru emerytury pełne lata służby. Spodziewamy się, że ta krótka wzmianka wystarczy, by referent załatwił to rozporządzenie i nie czekał, aż który z biednych emerytów znowu samobójstwo popelni!

Z Min. Kolei. Dowiadujemy się z Min. Kolei Żel., iż w bieżącym miesiącu Ministerstwo otworzyło i oddało eksploatacji nowo wybudowane połączenie kolejowe **Hajduki—Kuchłowiec**, oraz zaprowadziło ruch tymczasowy na połączeniu **Warszowice—Chybi**, zarówno jak i na pierw-

szych 6-ciu kilometrach linii pozostającej w budowie **Bluszczów—Brzezie**, od Bluszczowa do Lubonki. Połączenia te zostały otworzone gwałt obciążenia węzła gliwickiego.

(!!) **Ze spraw miejskich.** Magistrat m. Lwowa odbył swe tygodniowe posiedzenie we wtorek dnia 7. bm. Z powodu wyjazdu prezydenta miasta Józefa Neumianna na dwa tygodnie do Zakopanego posiedzeniu przewodniczył wiceprezydent miasta dr. Filip Schleichen. Udzielono następujących konsensów budowlanych: 1) na budowę domu parterowego pod l. 89 przy ul. 29. Listopada; 2) na rekonstrukcję realności pod l. 21 przy ulicy Boimów; 3) na budowę trzypiętrowego domu i jednopiętrowego domu przy ul. Bocznej Kadeckiej; 4) na budowę domu parterowego przy ulicy Bocznej Wuleckiej i 5) na budowę wili jednopiętrowej przy ul. Wierzbowej. — **Ukarano:** a) 3 osoby grzywnami po 5 i 10 zł. za niewypisywanie najmu pokoi hotelowych do ksiąg najmu oraz za niepobieranie podatku od spożycia; b) grzywnami od 1 do 10 zł. 18 dozorców domów, względnie wł. realności za przekroczenie przepisów sanitarno-policyjnych i c) 7 osób za spóźnioną rejestrację.

(!!) **Sekcja czwarta obradowała** w tym samym dniu wieczorem pod przewodnictwem r. m. rady Włodzimierskiego. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie Fizykatu za miesiąc luty 1925 r. — **Przychylnie zafatwiono** następujące prośby: 1) Miuzerowej Scheindl o koncesję na traktyernię w domu pod l. 15 przy ul. Rapaporta; 2) Pawłowskiego Kazimierza o koncesję na przemysł instalacji elektrycznej; 3) Scheyera Jakóba o zezwolenie na przeniesienie zarobkowości gościnno-restauracyjnej z ul. Czarnieckiego na ul. Mikołaja pod l. 10 i wykonywania jej osobiście; 4) Hermana Feliksa recte Bilbel o koncesję techniczno-dentystyczną; 5) Kratochwilowej Knaegundy o zezwolenie na przeniesienie zarobkowości gościnno-restauracyjnej z pod l. 22 przy ul. Hetmańskiej do lokalu pod l. 13 przy pl. Rzeźni i jej wykonywanie przez dzierżawcę Jakóba Zucsa; 6) Schweitzera Filipa o zezwolenie na przeniesienie zarobkowości gościnno-restauracyjnej z pod l. 4 przy ul. Czarnieckiego do lokalu pod l. 1 przy ul. Stanisława i jej wykonywanie przez dzierżawcę Wolfa Parnisa r. Tennenbauma; 7) Seliga Leiba o koncesję na zajazd furk pod l. 25 przy ul. Pel-tewnej i 8) Buchholz Małki o zezwolenie na przeniesienie zarobkowości gościnno-restauracyjnej z pod l. 18 przy ul. Szeptyckich do lokalu pod l. 2 przy ul. Kollataja i jej wykonywanie przez zastępcę przemysłowego Izraela Mojżesza Saubermana. **Odmownie zafatwiono** prośby: a) Stocka Jakóba Ozjasza o kartę przemysłową na sprzedaż piwa fiaszkowego w bufecie łaźni pod l. 40 przy ul. Żółkiewskiej i b) Hübla Jakóba Samuela o koncesję na pośrednictwo kupna i sprzedaży wina i utrzymywanie składu pod l. 2 przy pl. Misjonarskim. **Wkońcu zafatwienia** prośby Fandrowicza Bonifacego o koncesję na droguerję odroczone do podania ściśle określonego miejsca przez petenta.

Kurs medniarstwa. Oddział techniczno-przemysłowy Izby handlowej i przemysłowej, rozpoczęła 15. kwietnia br. dwumiesięczny kurs medniarstwa. Wpisy i bliższe informacje w Biurze Oddziału przy ul. Bourlardá 5, II. p. od godz. 9—2 popołudniu.

Z Akademii Medycyny Weterynaryjnej. Lekarz weterynaryjny Stanisław Sieńczewski z Warszawy, otrzymał stopień doktora medycyny weterynaryjnej.

Firma J. A. Baczewski, jest najstarszą i znaną nie tylko w Polsce, ale i zagranicą, istnieje bowiem przeszło 140 lat. Pracuje w niej z górą 300 robotników — wytwarza dziennie 5 wagonów wódek i likierów. Wyroby jej wprowadzone są

na rynku całej Europy. To też z powodu nadzwyczajnej jakości wyrobów firmy J. A. Baczewski są one nie tylko w wielkich ilościach konsumowane, ale i bardzo poszukiwane tak w kraju jak i zagranicą.

(rs) **Czekolada z gwoździem.** Przyniesiono do naszej Redakcji kilka tabliczek czekolady z fabryki (wiedeńskiej?) „Optima S. A. w Krakowie”. Jedna z tabliczek mieści w sobie potężny gwóźdź którego spożycie mogłoby spowodować śmierć. Czekoladę tę zakupiono w firmie Raucha przy ul. Leona Sapiehy, która oczywiście nie ponosi winy, ale przy tej sposobności zwrócić należy uwagę, dlaczego nasze firmy sprawdzają liche towary, często z obcych fabryk, mając do wyboru źródła nasze i tak dobrą opinią cieszące się pod względem jakości towaru jak Piaseckiego, Höflingera, Fuchsa itd. Może naroszczie ustanie to zasypanie naszego rynku zbytu lichą tandetą.

(d) **Z Pogotowia ratunkowego.** Lekarze dyżurni wczoraj opatrzyli dotkliwie pokasanych przez psy Józefa Reisa i Szymona Degona. Następnie pierwszej pomocy udzielił 5-letniemu Jakóbowi Klafienowi, który upadł z wozu na głowę, Mosesowi Rindesowi, który doznał poparzenia na całym ciele i Ewie Kozyrowej, ciężko rannej. Wszyscy troje zostali odstawieni do szpitala.

(d) **Czyje druki?** Posterunkowy Radwan — wczoraj na ul. Listopada znalazł pakiet druków. Można pakiet ten odebrać w VI. Komisariacie policyjnym.

(d) **Różne aresztowania.** Dziewczyne lekkich obyczajów, Kazimierę Pfaskidę, aresztowano za kradzież 100 zł. na szkodę Eugeniusza Grycha z Wienik. — Michał Miłosz, zarobnik dzienny, — zamieszkały przy pl. Unii Brzeskiej l. 8, dostał się do aresztów za nieprawne wnieślenie się w czynności służbowe posterunkowego Sobienia. Marian Gedosz, liczący lat 15, aresztowany został za kradzież 17 zł. na szkodę swej opiekunki Marij Grech. — Wreszcie wczoraj za wścogostwo po ulicach aresztowano Mikołaja Marutnicza, zamieszkałego przy ul. Łokietka l. 6 oraz Annę Szumską z Mikolajowa, liczącą lat 18.

(d) **Zbłąkane żrebie.** Na placu Unii Brzeskiej wczoraj posterunkowy Gronostalski przytrzymał zbłąkane żrebie, gniadej maści. Dla braku właściciela żrebie oddano pod opiekę VI. Komisariatu miejskiego.

(d) **Kieszonkowe kradzieże.** Tranwajem Nr. „9” z Podzamcza do miasta jechał Leon Moszczyński, dzierżawca folwarku Horpnie koło Kamionki. W czasie tym z kieszeni skradziono mu portfel, zawierający 70 zł. oraz różne zapiski. — W sklepie z ubraniami Lufta przy ul. Kazimierzowskiej l. 47, kupującemu Mateuszowi Choroszemu z Hodowic skradziono z kieszeni portfel z kwotą 50 zł. i dokumentami. — W teatrze Wielkim Stan. Bednarskiemu skradziono portfel z pieniędzmi i dokumentami.

(d) **Wypadek.** Zofia Kościubek, zamieszkała przy ul. św. Piotra i Pawła l. 25, wczoraj topiła wosk na kuchni celem przygotowania masy do czyszczenia podłogi. Wskutek własnej nieostrożności tak dotkliwie poparzyła się, że przewieziono ją do szpitala w groźnym stanie.

(d) **Spożycie konie.** Wczoraj wieczorem szeregowiec 5 pułku artylerii polnej Jan Wójecki na ul. Brajerowskiej przed domem Nr. 8, pozostawił konie z wozem bez dozoru, a sam wszedł do kamienicy. W czasie jego nieobecności nadjechało auto. Konie spłoszyły się i z wozem najechały na miejską latarnię gazową, którą przewróciły.

(d) **Auto i dorożka.** Wczoraj placem Bernardyńskim przejeżdżało auto, prowadzone przez szofera Konrada Pacholskiego oraz pomocnika jego Bronisława Perdekę. W czasie jazdy auto najechało na jednokonną dorożkę Szymona Haraczuka. Zderzenie było tak silne, że dorożka została połamana a koń pokaleczony. — Szofer Pacholski jest zajęty u p. Kustanowicza przy ul. Na Bałkach l. 37.

(d) **Rabunek torebki.** Po godzinie ósmej wieczór wczoraj ulicą Brajerowską przechodziła Justyna Spiegłowa, właścicielka drukarni. W ten jakiś młody mężczyzna chwycił za torebkę, chcąc ją wyrwać z rąk Spiegłowej. Wprawdzie pasek przy torebce urwał się, ale rabuś nie mógł jej skraść i zbiegł w ulicę Kazimierzowską.

(d) **Znaleziony granat.** Michał Golinowski, — dozorca domu na Bogdanówce l. 1, kopiąc w ogrodzie grządki, znalazł pocisk armatni, granat.

Dotkliwa zguba.

Dnia 4. kwietnia w drodze do dworca wypadła z auta teczka skórzana w której miściła się większa suma pieni dzy i pakulek. Uczciwy znalazca może z trzymać sobie gotówkę, lecz pros ony jest o zwrot pakunku, w którym znajdował się najnowszy fason pantofelków damski h, zakupionych u **Heryka Pesta, Lwów, Pańska 7.**

1121

APEL DO DOBRYCH LUDZI! Bardzo biedna wdowa bez środków do życia i mieszkania, poszukuje zajęcia. Mogłaby opiekować się chorą, samotną osobą lub dziećmi, zająć się szyciem bielizny domowej, być pomocną w gospodarstwie lub przyjąć jakiegokolwiek inne zajęcie przy rodzinie tak w mieście jak i na prowincji. Zgłoszenia do Adm. Wiek Nowego pod szyfrą **RODZANA.**

9117

JAN HÖFLINGER
UL. RUTOWSKIEGO 8
p leza NA ŚWIĘTA do tortów i piachów
MASĘ migdałową i orzechową
POMADKĘ (Lokier) i ANOKUPY
CZEKI ŁADNE kuchenną i deserową
BARANKI, Zajaczk i Pisanki
cukrowa i ci koladawa. 955

Podję się do wad meści P. T. Publiczności, że firma **J. SCHEIT, Jagellońska l. 12** otrzymała świeży transport **bucików męskich, damskich i dziecięcych i sprzedaje takowe po znacznie niższych cenach.** 17312

ELEGANT pasta do obuwia najlepsza i najtańsza, bo zawierająca doskonale składowe i fabrykowane na miejscu, jakoteż francuska do podług, wołowina do skór. Wsędze do nabycia.
H. LEWICHA i Sp.
Lwów, HORDECKIEGO 51. 17318

Trzydniowa sprzedaż. Magazyn ubrań męskich i chłopięcych firmy **Feller i Sp.**, ul. Legjonów 43, telefon Nr. 19—65, zawiad mia, że dla wyody kupujących s'lep w dni c 9, 10 i 11. bm. **będzie otwarty.** 17427

Z tronu Wielkiego.

P. Rajczew uprzednimi swoimi występami zyskał przebojem sympatię naszej publiczności stąd nie dziw, że onegdajsze przedstawienie Pucciniego „Cyganerji”, w której kreował rolę poety Rudolfa, osiągnęło bardzo liczne rzesze admiratorów jego poważnego talentu.

O p. Rajczewie tak pisać trzeba, ponieważ istotnie porywa swoim pięknym śpie-

wem i interesuje swoją nieprzeciętną grą sceniczną. Słucha się jego śpiewu z dużym zażądaniem, a bardzo piękny w dźwięku jego tenorowy głos o dostatecznej sile, okazałym wolumenie, szczególnie uimujący w pozycjach średnicy, jest faktycznie zjawiskiem niecodziennem. Czuć w nim siłę młodości i młodzieńczy rozmach, o ile chodzić może o wydobycie takich właśnie wartości, uwy-pukla się wyraźnie piękna fraza artysty, na równi z dobrą jego dykcją, porywa słuchacza piękno jego kantyleny. Scenicznie zaciekawia p. Rajczew. Widzi się, że idzie własnymi drogami i własnymi koncepcjami i że należy do tych natur, któreby nie zniósły szablonu. Stąd też mając doskonałych partnerów w p. Cyganiku, Dońcikim i Martinim, natrafiając na również nie szablonową grę naszych artystów, zeszedł się z nimi w kapitalną czwórkę artystycznych cyganów, wnoszących na scenę dużo życia, ruchu, temperamentu. Kwartety, czwórki teni, wypadły pod każdym względem dobrze, a dzięki pięknym głosom śpiewających, wywołały wrażenie siły i życia.

Role kobiece objęły pp. Popowiczówna (Mim) i Lubicz (Musetta). Pierwsza z nich śpiewała pięknie, powinna jednak pogłębić koniecznie swoją grę, zwłaszcza w akcie III. (niema scena pod drzewem), druga partię Musetty, wokalnie rozwiązała bardzo starannie, aczkolwiek ten typ ról, mniej odpowiada grubowości poważnego jej talentu. Pozostała obsada nie mogła zmianie. Całość szła w dobrą tempie, czuwał nad nią — jak zawsze — ogromnie sumienny dyrygent p. Zuna.

Reżyserja nie pozostawiała wiele do życzenia, tylko... Ile razy jestem na „Cyganerji”, myślę siebie, dlaczego odjęto aktowi II. ten piękny, jaki miał ongiś, gdy go w nowej inscenizacji (p. Lewickiego) wiedziliśmy. Wiem, że są z tem połączone pewne koszty, ale czasem warto poczynić nawet i nieznaczne wkłady, byle inscenizacja istotnie brała widać.

Prof. Lesław Jaworski.

„Europa mówi o tem”

Wszystkie państwa zainteresowane są w schwytności niebezpiecznego awanturka.

Młodzież pijańska.

„JESZCZE O UMUNDUROWANIU MŁODZIEŻY”

Nawiązując do artykułu, zamieszczonego przed kilkoma dniami w „Wiek Nowym” dodaję jeszcze kilka uwag w tej tak ważnej sprawie. Prócz tylu ważnych powodów, podanych już poprzednio, dla których konieczne jest zaprowadzenie jednostajnego umundurowania młodzieży, jak taniość, praktyczność, wyrabianie umiłowania przez noszenie odznak danej klasy, do której uczęć uczęszcza, zrównanie młodzieży bogatszej z biedną, ukaranie biedniejszej młodzieży na niestosowne do godności studenckiej traktowanie tej przez ludzi lepiej sytuowanych i możliwość nadzoru nad umundurowaną młodzieżą — jest jeszcze jeden powód, dla którego wartym się nad tą kwestją głęboko zastanowić. Jest nim wyrabianie w młodzieży szkolnej skromności. Student, przybrany w mundur, nie myśli i nie potrzebuje myśleć o strojeniu się, podczas gdy ubranie cywilne wyrabia w nim chęć ubierania

KRONIKA STANISŁAWOWSKA

W sprawie ustaw samorządowych.

Odbyło się tu liczne zgromadzenie obywatelskie w sprawie ustaw samorządowych. W uchwalonej na tem zgromadzeniu rezolucji postawiono następujące postulaty do Sejmu: 1) wprowadzenie pluralności przy wyborach do ciał samorządowych! 2) zasada wyboru indywidualnego, tj. głosowanie na poszczególnych kandydatów; 3) rozszerzenie nadzoru władz państwowych nad samorządem przez prawo zawierania uchwał niekorzystnych dla państwa lub sprzecznych z ustawą i prawo rozwiązania ciał samorządowych; 4) ograniczenie samorządu do lokalnych zadań gospodarczych, kulturalnych, komunikacyjnych i sanitarnych. Na zgromadzenie przyjechał z Warszawy poseł Kozłowski, referent ustaw samorządowych w komisji sejmowej.

Bank ziemi stanisławowskiej.

W dniu 2. kwietnia odbyło się uroczyste otwarcie Banku ziemi stanisławowskiej. Współdzielnią ta, ufundowana na drobnych udziałach, ma na celu skupienie Polaków województwa stanisławowskiego w sprawach finansowych, opartych o warsztat rzemieślniczy, sklep, albo potrzebujących kredytu na budowę czy też inne cele produkcyjne. Chce w ten sposób pomóc w utrzymaniu polskiego stanu posiadania, w jego obronie i rozkwicie w mieście i okolicy.

Ku czci Chrebręgo.

Tutejsze Ognisko nauczycielskie przygotowuje wielki obchód z Akademią ku uczczeniu 900-nej

rocznicy koronacji Bolesława Chrebręgo. Do współdziałania zaprasza wszystkie tutejsze polskie instytucje, organizacje i towarzystwa.

Wyniki tygodnia Lotniczego.

Akcja Tygodnia Lotniczego na dochód Ligi Obrony powietrznej państwa, przeprowadzona na terenie Stanisławowa, przyniosła czystego dochodu 9.601 zł. 29 gr.

Bezpośrednie połączenie Lwów—Worochta.

Czynione oddawna starania o wprowadzenie bezpośredniej komunikacji między Lwowem a Worochtą zostały ostatecznie uwieńczone pomysłem skutkiem. Jak się dowiadujemy, w nowym rozkładzie jazdy, który zacznie obowiązywać od 5. czerwca br., wprowadzono bezpośrednie wagony ze Lwowa do Worochty, a nadto pociągi niedzielne dla wycieczkowców, które wyjeżdżać będą ze Lwowa w sobotę o 11 w nocy, a będą z powrotem we Lwowie w poniedziałek o 6 rano.

Samobójstwo w bożnicy.

W jednym z tut. żydowskich domów modlitewnych, przy ul. Kraszewskiego, odebrał sobie życie kupiec Sternhell. Ubrawszy się w t. zw. śmiertelną koszulę, powiesił się na świeczniku. Do tego desperackiego kroku popchnęły go kłopoty finansowe, wynikłe skutkiem przegranej sprawy procesowej. (—)

się wykwinie i stosowania się do mody. Musi mieć ciągle nowe krawatki, kołnierzyki, marynarki, kapelusze czy płaszcze, a do tego naturalnie lakieryki stosownie do zmieniającej się stale mody. Nie mówiąc już o ogromnych kosztach na jakie naraża uczeń przez to swych rodziców, wypacza ta chęć strojenia się charakter ucznia, a niejeden z nich nie mogąc od rodziców dostać potrzebną ilość pieniędzy na sprawienie sobie tych luksusowych rzeczy — zdobywa pieniądze w nieuczciwy sposób. Czyż nie widzimy dzisiaj onej ogromnej szalonej wprost różnicy między dawną, przedwojenną młodzieżą, a dzisiejszą? Wprawdzie i dawniej młodzież znana była z żartów i psot przeróżnych, lecz znała ona we wszystkim granice przyzwoitości i tych nigdy nie przekraczała.

Postępowała taktownie, rocznie, zachowując swą akademicką godność na każdym kroku — chociaż z prawdziwym i szczerym humorem. — I bieda nie sprowadzała jej z dobrej drogi. Jakże daleką jest młodzież dzisiejsza pod względem etycznym — ma ogół biorąc — od tej przedwojennej! A jednak nikt nie zastanowi się nad tem, że powodem tego stanu w znacznej części jest właśnie to, że w czasie swoich studiów w szkołach średnich nie nosiła mundurów, że to jest właśnie ta młodzież, która przez szereg lat ubierała się dowolnie, stroiła się i nie poznawana przez nikogo, wiodła życie hulawcze. Nie było przecież nad nimi poza domem żadnej kontroli, bo któż wiedział, że ciulepak, ubrany jak cacko, rozbijający się po cukierniach i zabawach, palący, pijący i rzucający dokola pieniędzmi — jest studentem? A kontrola domowa nie wystarczała, — tembardziej, gdy ceka najczęściej z powodu wojny w domu nie było. Gdyby ta młodzież zamieszona była chodzić w mundurze, zastąpiłby tę kontrolę każdy profesor, a nawet każdy inteligentny człowiek. Gdyby zobaczył studenta, zachowującego się nieodpowiednio — w mundurku, wiedziałby,

że to jest student i albo by mu zwrócił uwagę lub powiadomił o tem rodziców, czy też ów zakład, do którego ów uczeń uczęszcza i który powinien być, jak dawniej, na czapce uwidocznony.

Czas najwyższy jaknajszybciej tą sprawę załatwić i położyć koniec zepsuciu, jakie się szerzy wśród naszych przyszłych filarów społeczeństwa. Bo jak to społeczeństwo będzie kiedyś wyglądać? Mieczysław Terlecki.

Wieści z Żółkwi.

(Od naszego korespondenta).

Echa kradzieży w ul. Turynieckiej. — Ciekawy nakaz.

Żółkiew, w kwietniu.

(t-y). W sprawie zuchwalej kradzieży z włamaniem dokonanej w ubiegłym tygodniu na szkole właściciela składu materiałów budowlanych, p. Eljasza Hochnera w ul. Turynieckiej, dowiadujemy się następujących szczegółów:

Do mieszkania wtargnęli złoczyńcy nocą podwórzem, wyjąwszy wpierw dużą szybę z okna i przepiłowawszy grubą kratę żelazną w oknie. „Oporządzony” przez nich pokój sąsiadu bezpośrednio z sypialnią Hochnerów, którzy nie usłyszeli przybycia nieproszonych gości.

Włamywacze otworzyli szafy i kufrы, zabierając cały zapas bielizny, ubrań i futro miejskie zięcia Hochnera.

Jak zdołano ustalić, nazajutrz po kradzieży trzech rabusie wstępli na następnej po Żółkwi stacji kolejowej w Macoszynie do rannego pociągu wraz z łupem odzieżowym, który wywieźli do Lwowa. Jeden z podróźnych rozmawiał nawet z nimi w wagonie kolejowym. Zarządzono poszukiwania, o których skuteczności oczywiście z góry można powątpiewać.

Na zarządzenie starostwa pojawiło się na ro-

gach ulic ogłoszenie Zarządu miasta z wezwaniem wystosowanym do wszystkich właścicieli domów do niezwłocznego sprawienia chorągwi o barwach Rzeczypospolitej dla dekoracji domów w dniach uroczystości narodowych.

W nakazie tym oznaczono zarazem także długość flag, która dla budynków parterowych wynosić ma konieczne dwa metry a dla domów piętrowych półczwarta metra. Po upływie dwóch tygodni obchodzić będzie wedle zapowiedzi komisja kontrolna wszystkie domy, przyczem właścicielom, nie stosującym się do powyższego zarządzenia, zagrożono grzywnami do 200 zł. względnie nawet karą aresztu do dni 14.

Nakaz powyższy pod wieloma względami chyba celą. Przedewszystkiem bardzo wielu właścicieli domów dawno już zaopatrzyło się i to z własnej inicjatywy w odpowiednie chorągwie o barwach narodowych, które w czasie uroczystości narodowych przystrajają swe domy, tylko że chorągwie te nie w każdym zapewne wypadku są przepisanej obecnie długości.

Następnie sprawienie takich chorągwi postawione być winno poczuciu obywatelskiemu i nastrojom patriotycznym obywateli, wreszcie apelowi odpowiedniego komitetu bez nakazu z góry połączonego z groźbą dotkliwych grzywn i nawet kar wolnościowych, co wywołuje niepotrzebne zgrzyty i pomruk na niewłaściwą formę reskryptu.

Myśl bezsprzecznie piękna i godna urzeczywistnienia, wszelako realizacja spaczona a już groźby w rodzaju powyższych wcale nie na miejscu.

„Europa mówi o t m”

List gończy policji amerykańskiej: Fog, panna, służący lecą hydroplanem do Londynu. Paszportu nie mają ar sztować Fog. 17313

Kronika sportowa.

PIŁKA NOŻNA.

(rs) Bardzo silną drużyną jest obecnie Łódzki Klub Sportowy, który — jak wiadomo — przed ostatniej niedzieli pokonał krakowską Wisłę. W niedzielę palmową rozegrał on zawody z TKS-em w Toruniu, bijąc go w rekordowym stosunku 7:0. Na zachodzie poważnym przeciwnikiem ŁKS-u w walce o mistrzostwo będzie tylko Amatorski KS. z Król. Huty, z którym wynik stoi pod znakiem zapytania. Przypuszczają ogólnie, że — o ile ŁKS. utrzyma się nadal w obecnej formie, to dojdzie do finału walk o mistrzostwo z lwowską „Pogonią”.

W szeregach Hakoahu wied., który zjedzie na święta do Lwowa, grają znane ogólnie „gwiazdy” futbolu: Fabian, Wegner, Gold, Pollak, Scheuer, Guttman, Fried, Nemes, Häusler, Eisenhoffer, Grünwald Katz. Zwycięstwo Hakoahu — wobec 20.000 widzów — nad praską Slavią miało przebieg nast.: pierwsze 2 bramki strzeliła Slavia, mając z początku przewagę, później strzela 3 bramki Hakoah. w drugiej połowie zaś jeszcze 2. Uzyskali je Hess (2), Häusler (2) i Nemes (1). Od większej klęski uratował Slavię bramkarz Staplik.

Hakoah—Sila. Niedzielne zawody powyższych drużyn przyniosły zwycięstwo Hakoahowi, a nie Sile, jak mylnie podano, w stosunku 5:3.

Wyniki zagraniczne:

Praga: DFC.—Teplitzer FK. 3:1 (2:1).

Budapeszt: MTK.—Törekves 2:2 (1:2), FTC.—Vasas 2:0 (1:0), Uniwersytet—Kispesti 3:2 (1:1). Ujpesti—BTC. 1:0 (1:0).

Lizbona: Vïvo (Budapeszt)—Sp. C. Casa Pio 4:2 (2:0).

Genua: Nationale (Montevideo—Urugwaj) — FC. Genua 3:0 (1:0).

Belgrad: Beogr. KS. — Jugoslavia 3:3.

LEKKA ATLETYKA.

Posiedzenie Zarządu Lwow. Okręg. Związku Lekko-atletycznego odbędzie się we czwartek dnia 9. kwietnia br. o godz. 7 wiecz. w mieszkaniu p. kpt. Dr. Petera Janusza, przy ul. Kurkowej 25. I p.

Sekcja lekko-atletyczna LKS. Pogoń wzywa wszystkich swych członków do jawienia się we czwartek 9. bm. o godz. 7 wieczorem w lokalu Klubu, ul. Rutowskiego 10. Sprawy nader ważne.

Z sali koncertowej.

Wieczór sonatowy p. Irmie Koseckiej i Dra Edwarda Steinbergera stanowił jedno z dalszych ogniw długiego łańcucha koncertów, które w bieżącym sezonie wysuwały na estradę coraz to nowych skrzypków i skrzypaczki.

W p. Irmie Koseckiej poznaliśmy utalentowaną artystkę, która znacznie zaawansowana pod względem techniki odegrała cztery sonaty, więc bardzo piękną sonatę Tertiniego, równie interesującą Haendla, stręczącą poważne trudności Mozarta i Beethovena. Wykon tych, pomimo pozorów łatwości nietatwych dzieł, dał p. Koseckiej możność wykazania się pewnością rytmiki i czystością gry, pięknie prowadzoną kantyleną, słowem sporą dozą wartości, które opanowane przez artystę, czy artystkę o powodzeniu ich stanowiącą. Do pełni artystycznego, wolnego od zastrzeżeń wykonu, brakuje jeszcze p. Koseckiej lekkości w grze, pozatem zaś winna artystka pracować dalej nad tonem, który dziś jeszcze niekiedy razi ostrością brzmienia. Niewątpliwie minusy te wnet znikną zwłaszcza, że czuje się, iż artystka wiele umiłowania wkłada w swoją sztukę.

Partnerem p. Koseckiej był p. Dr. Edward Steinberger, który swoją równorzędną rolę umiał podkreślić dostatecznie, nie przejawiając jej, tak, że o harmonii panującej między nim a p. Kosecką, dzierżącą skrzypce w swych dłoniach, mówić można. O walorach gry p. Dra Steinbergera nie wspominam nawet, gdyż nazwisko tu mówi samo za siebie.

Wieczór należał do interesujących, zwłaszcza, że i program był starannie dobrany, zaś dwie pierwsze sonaty, mało grywane, istotnie piękne.

Prof. Lesław Jaworski.

W dantejskim piekle nędzy.

(rs) Znowu na tem miejscu zwracamy się do Czytelników naszych z gorącym apelem o pomoc tym razem dla 70-letniego staruszka, wygnanica z r. 1914, ofiary wojny światowej. Powrócił on z Syberji i — tknięty paraliżem — pozostaje bez żadnych środków do życia. Błaga dobrych ludzi o pomoc.

Ofiary nadsyłać należy do Administracji naszej dla „70-letniego wygnanica“ lub wprost pod adresem Michał Łagosz, ul. Kleparowska 15.

Równocześnie ślemy drugi apel o dalsze składki dla złożonej niemocą i ginącej z głodu staruszki M. Z., o której kilkakrotnie już pisaaliśmy. Po ukazaniu się notatki ostatniej popłynęły składki, które ulżyły nieco nędzy. Obecnie staruszka, chora, bez żadnej opieki, bez krewnych ani znajomych znów wydana jest na pastwę straszego losu.

Pomoc natychmiastowa jest konieczna. Znanych z ofiarności Czytelników naszych prosimy o nią.

Ofiary składać należy do Administracji „dla staruszki M. Z.“.

ZAPISKI.

Oficer rezerwy. Ukazał się w druku kalendarz informacyjny Zrzeszenia Oficerów Rezerwy „Oficer Rezerwy“ na rok 1925. Wyjątkowo to redagowane przez prezesa Zrzeszenia kap. rez. Henryka Bizosza ukazuje się już 3-ci rok, dając wszystko to, co jest konieczne dla wiadomości oficerów rezerwy tej głównej siły korpusu oficerskiego naszej wielkiej armji. Zrzeszenie oficerów rezerwy pracami swymi udowadnia całą potrzebę zespolenia ideowego korpusu oficerów rezerwy i rekreacyjnie zyskuje silniejsze podstawy swego istnienia wzorując się często na mocnych już dzisiaj tego rodzaju instytucjach państw sprzymierzonych.

Stanisław Kutrzeba: „Mniejszości w najnowszym prawie międzynarodowym“. Lwów, 1925. Wydawn. Zakł. Nar. im. Ossolińskich. — Kwestja stanowiska prawnego mniejszości w Polsce zajmowano się niejednokrotnie w naszej literaturze prawniczej i politycznej. W książce tej zajął się

clieć właśnie kwestją praw mniejszości poza Polską na zasadzie zobowiązań międzynarodowych oddanych pod ochronę Ligi Narodów“. Tak pisze we wstępie swej książki prof. Kutrzeba, obejmując ciekawe i piękne dzisiaj zagadnienie, które w Polsce, a nawet w całym świecie jest wiecznie jęczącą raną. Na treść książki składają się następujące rozdziały: 1) Traktaty międzynarodowe i deklaracje dotyczące się mniejszości. 2) Treść praw, przyznanych mniejszościom. 3) Ochrona praw, przyznanych mniejszościom. 4) Dodatki (traktaty rezolucje, uchwały i rezolucje Rady Związku Narodów). — Bardzo ważna, pożyteczna i aktualna książka, którą należy polecić wszystkim, obserwującym życie polityczno-społeczne Polski. (b).

Humor zagraniczny.



ODBUDOWA NIEMIEC.

Zanim korona zawisła na szczycie — dom zawalił się. („Lustige Blätter“, Berlin).

Naczelny redaktor:

BRONISŁAW ŁASKOWICKI

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYŻOPOWICZ

OGŁOSZENIA

REUMATYZM

GOŚCIEC, POSTRZAŁ, NERWOBOLĘ, BÓL ZĘBÓW, BÓL GŁOWY — usuwa szybko i trwale

od lat 25 zaszczytnie znane nacieranie p. n.

ICHTIOMENTOL

(prawie chroń ony).

Codziennie napływające podziękowania od uzdrowionych i atesty ze strony pp. Lekarzy, Klinik i Szpitali świadczą najwymowniej o wartości leczniczej tego środka. — Cena flako u wraz z opisem użycia 2 zł. 40 gr. — ICHTIOMENTOL wszędzie do nabycia lub wprost z LABORATORIUM CHEM. APTEKI SZYMONA EDELMANA W SAMBORZE. 1117

WIEK NOWY

Ma Święta: migdały, orzechy, cykuty, daktele, figi, konfitury oraz marmoladę morską i wiśniową po cenach konkurencyjnych. poleca firma 17116 Włodzimierza Rubla Lwów, Szajnochy 1. 2 Gmach Tow. Kred. Ziem. Tel. 19-87.

ALPACA



ANTONI HALSKI
Lwów, Sobieskiego 3
Tel. 694. 17322

Ambulatorium d. ntystyczne

Dra Z. RENNERA, pl. Unji Brzeskiej 1

wykonywanie prac technicznych dla sfer kolejowych, urzędniczych, robotniczych i za legitymacją, po cenach zniżonych. 17310

CHOROBY weneryczne i zastarzałe skórne, neurasthenię seksualną leczy specjalista **Dr. FRISCH**, Wałowa 11. 16050

Specjalista chorób wener., kosmet., skórnych **Dr. SCHWARZ** b. Sekundar. szpitala pow., Lwów, Słowackiego 4 (naprzeciw głów poczt). Leczenie plam, brodawek, włosów, elektrolizą i lampą kwarcową. Tel. 16—1. 16147

ZAKŁAD DENTYST. Dr. med. **W. Grobi H. Grob** Lwów, Legionów 9. T. l. 29—91. 28

Główny skład zegarków szwajcarskich

H. Guterman, Sykstuska 14. Tel. 18-81

17305

KOKS PONAFTOWY

najlepszej jakości, zawartości poniżej 1% popiołu, w większych ilościach, na korzystnych warunkach do sprzedania. Dorównuje jakością najlepszym sortom koksu czeskiego. Zdatny do kaloryferów i celów kaziennych. Na żądanie wysyła się próbki. Zgłoszenia pod „Koks ponafkowy“ do Administracji. 1065

Wielka rafineria naftowa w Małopolsce — poszukuje zdolnego **agenta podróżującego**

dobrze obeznanego z rynkiem naftowym w Małopolsce, z dłuższą praktyką. Pierwszeństwo mają tacy, którzy mogą dać odpowiednie zabezpieczenie. Zgłoszenia z curriculum vitae oraz referencjami pod „Agent naftowy“ do Administracji. 1066



17-46

Czy Pan palaczy?

GUMY jedwabne do papierosnic, trwałe, nie wrywające się, zakłada na poczekaniu

LWOWSKI Jagiellońska 2 Magazyn zegarmistrzowski-lubilerski.

ELEKTRYCZNE SWIECZNIKI



LAMPY stołowe, biurowe, jakoteż elektr. żelazka, kucharki, garnuszki i t. p., pierwszorzędnej jakości poleca po najtańszych cenach firma

JAKÓB KALIANE I SYN

Lwów, Kopernika 2 Skład wszelkich przyborów elektryczn. 17-95

KANAPKI do układania. — Robota solidna. — **MATERACE**, firanki, portjery, kapy, chodniki, narzuty na otomany, karnisze i t. p. — poleca

E. HAGLER, Lwów, Sobieskiego 21. P. T. Urzędnikom dogodny kredyt po cenach gotówkowych. — **OTOMANY** — gatunek doborowy. **PODUŠZKI** włosienne i z morskiej trawy. 730

CZAPKI wojskowe, studenckie, sportowe i cywilne, oraz wszelkie przybory wojskowe poleca

JAN WITTMAN Lwów, Trybunalska 1. Wielki wybór. 931 Ceny niskie.

MEBLE na RATY! Sypialnie, Jadalnie, Słony, Pokoje męskie i t. p. w znanej firmie **Münzera**, Rejtana 1. 4. 1024

Gramofony i płyty

poleca najtaniej główny skład instrumentów muzycznych firmy **HECHT**, mianowicie:

Gramofony najlepsze z tubami . . . zł. 55—
„ bez tub „ 45—

Płyty aniolkowe najnowszych zdjęć Syrena po „ 2-50

Płyty najowszych zdjęć z rana. po „ 3-50

Skrzypce szkolne, smyk i f. terał pudełowy, cały garnitur . . . „ 16—

Mandolina „ 8—

Baczność na firmę i nr. domu

Juliusz Hecht i S-ka

Gródecka 59 a.

1101

W Nadleśnictwie w Dobrohosach (osł. p. Stebnik ad Brohobycz) odbędzie się 25-go kwietnia 1925

Rozprawa ofertowa

na sprzedaż drzewa użytkowego na piu:

dębowego w ilości około 3.460 m³
jesionowego w ilości około 170 m³
jodłowego w ilości około 2.460 m³
czarnej olchy w ilości około 100 m³

Porączne wynosi 5% oferowanej ceny kupna. Blizsze warunki do przejrzenia w Nadleśnictwie w Dobrohostowie. 11 0

Dzierżawa Hotelu.

Hotel Krakowski we Lwowie plac Bernardyński 1. 7

pierwszorzędny, o 107 pokojach gościnnych, wraz z loalem restauracyjnym (4 artystycznie urządzone sale), ubikacjami gospodarczymi i pobocznymi, oraz całym urządzeniem hotelowym i restauracyjnym, odpowiadającym wszystkim nowoczesnym wymogom hotelowego komfortu — do wydzierżawienia od 15. lutego 1925 r.

Reflkianci winni wnieść oferty do Zakładu Pensyjnego dla Funkcjonariuszy we Lwowie, Piekarska 1A (gdzie też można otrzymać bliższe szczegóły i ogólne warunki dzierżawy) do 31. maja br. włącznie.

Do oferty należy dołączyć wadium w kwocie 10.000 zł. w papierach pupilarn.

1733

Drobne ogłoszenia

we „Wiek Nowym“ kosztują:

Jedno słowo	6 gr.
Słowo w rubryce „Kupno i sprzedaż“	8 „
„Matrymonialne“ lub „Koresp. prywatna“	12 „
„Posad poszukują.“	4 „

Pierwsze słowa, oraz słowa, które mają być drukowane tłustym drukiem, kosztują podwójnie. Należytość gotówką lub w markach pocztowych. Na numer dowodowy dołączyć 23 gr.

Adm. „Wiek Nowy“
Lwów, Szkoła 4.

9870



LANCINGI damowe
urządza głośnej marki
GRAMOFON
„His Masters Voice”
„GŁOS SWEGO PANA”

Gramofon ten najnowszej konstrukcji (system RADIO z odkładką mikrofonową) uznany przez pierwszorzędnych znawców całego świata za najlepszy. — Wzorowa reprodukcja bez szmerów.
Przynosi wszystkim:
Podnięcie do życia towarzyski go
Uprzejmą pobyt w domu
Urządzenie życia rodzinnego.
Możność zabawienia się i potanczenia
Zamówieni muzyki
Przegląd nowoczesnej muzyki

T.E. GRAMOPHONE Co Limited, London
Generalny reprezentant na Polskę
Józef Weksler
KRAKÓW, Forajska 1. 25
LWÓW, ul. Sykstuska 1. 2.



716

NACZYNNIE
FORMY
BLACHY



ANTONI HAŁSKI
Lwów — ul. Sobieskiego 3
TELEFON 604. 17323

Brzuchowice. Uzdrowisko leśne! Brzuchowice.

Parcele budowlano-lasowe blisko toru kolej., 10 minut p.e.h. od stacji, łącznie z całym stym drzewostanem szpilkowym 10—30 letnim. Działki dowolnej wielkości od 100 sążni kw. począwszy. W miejscu park i letnisko, 9 km. od Lwowa. — Cena od 3 do 12 zł. za sążnię kwadr. 17325

Pasieki

Parcele budowlane, przemysł. i ogrodnicze pod Lwowem, tuż za parkiem Lyczakowski, 10 minut od przystanku tramwajowego, przy gościńcu, łączącym rogatkę Lyczakowską z Pasiekami miejscem. Obszar około 80 morgów, działki od 200 sążni kwadrat i wyżej. —

Obszar piękny położony w zdrowej okolicy, graniczy z lasem lesieńskim. Cena za 1 sążnię od 2 do 12 zł. **Nadto parcele budowlane w Zimnej Wodzie, w Zboiskach i parcela budowlana we Lwowie o obsz. 410 sążni² w okolicy ul. 29 Listopada.** Cenę kupna możemy rozłożyć w ratach do 6 i 12 miesięcy za oprocentowaniem. — Oferty przyjmuje:

BANK ZIEMIAŃ S. A. we Lwowie ul. Kopernika 4, I p. od godz. 10—1 prze połudn.

L. 1483/25.

KONKURS!

Wydział powiatowy w Rawie Ruskiej ogłasza konkurs na posadę lekarza okręgowego w Niemirowie z poborami urzędników państwowych od XII do X stopnia płac. Termin do wnoszenia podań upływa z dniem 15. kwietnia 1925.

Do podań dołączyć należy dyplom lekarski (w wierzytelnym odpisie) i krótki opis życia.

Wydział powiatowy w Rawie Ruskiej
KOMISARZ RZĄDOWY:
KIERSKI.

1088

OBUWIE

eleganckie i praktyczne, z pierwszorzędnych fabryk, najtaniej poleca 17311

S. WIND, Lwów, ul. Kopernika 30.

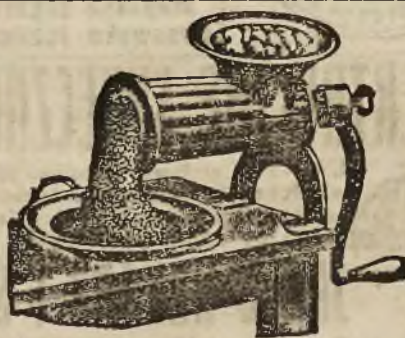


NARZĘDZIA
OGRODNICZE

CEMENT, PAPA, GWOZDZIE, CEGŁY SZAMOTOWE, SIŁKI DO OGRODZEŃ, ŁODOWNIE, ŁÓŻKA METALOWE — poleca 17324

M. KIERSKI, Handel żelaza
Lwów, Pasaż Mikolascha.

JELITA
MASZYNY



NACZYNNIA
kuhennne

K. PAWLIKOWSKI

Rutowskiego 1. 12

(vis a vis kościoła OO. Jezuitów). 17296

Wszelkie rakiety przyjmuje do naprawy, jak również poleca przybory tenisowe.
A. LUKAS Lwów Akademicka 3. 16435

WARSTACIKI

do robót „TENERYFA”
najnowsze z celuloideu (patent polski) do nabycia we firmach:
Ligezy, plac Halicki. Malimon, ul. Wałowa i Magwald, ul. Sobieskiego. 17124

Własny wyrób Ceny fabryczne
KOŁDRY-MATERACE

WKRĘDZY SPIĘŻ. — OTOMANY.

Gotowe prześcieradła pod kołdry i na pościel. Poszewki — Płótna — Syfony — Ręczniki — Obrusy — Chusteczki.

KOCY-DYWANY-FIRANKI
CHODNIK-CERATY I t.p.

NAJTANIEJ SPRZEDAJE

FABRYKA POSZBIELI

PIETRUSZEWSKI

16632

MLERO

Lwów, Korańska 6.

Dla większego młyna handlowego (300 metr. cetn. pszenicy 100 metr. cetn. żyta na dobę) poszukuje się zdolnego starszego

młynarza (kierownika)

obznajomionego z ustawieniem i obsługą nowszych maszyn młynarskich. Tylko tacy kandydaci, którzy wykazać się mogą świadectwami dłuższego zatrudnienia w wielkich młynach handlowych w kraju lub zagranicą mogą się ubiegać o tę posadę. Podania z odpisami świadectw i zapodaniem wieku, czy żonaty, w wiek dzieci itp. należy przesać do Biura o posadę Sokołowskie o Jagiellońska, 7 pod szyfrą „STAŁA POSADA”. 16838

„ESTA” niezawodna pasta wyodgubienia nagniotków (odcisków) na nogach, brodawek na twarzy i rękach, znana od 40 lat, wyrobu aptekarza

E. Sokołowskiego w Rękach.

Do nabycia we Lwowie w aptece Dobrzańskiego H tel Georgea pod Jelenem, Rynek 18, Jezierskiego ul. Grdecka, Ettngera pl. Gołuchowskiego, Stawowskiego, ul. Halińska 19. 969

ROZMAIT.

SUKNA na stoły jadalne i zastawy w różnych kolorach — poleca fabryczny skład sukna Ralski, Lwów, ulica Rutowskiego 7, naprzeciw Katedry. 16900

TARTAK na Lewandówce pod Lwowem przyjmuje kłocę do przetarcia Przeciera również na dykty. — Wiadomość: Rilindustria, Lwów, Fredry 9. 936

AKUSZERKA przyjmuje panie oraz zamówienia — niezawodnym ustępstwem. WAŁOWA 27, parter. 16642

AKUSZERKA samotna przyjmuje zamówienia; Józefa 3 — parter, Deutschman. 15965

AKUSZERKA LUTKOWSKA z Warszawy przyjmuje panie! Asnyka 9, drzwi 2. 15717

DR. Steinach, Woronów, Jaworski, Overbeck nieczego jeszcze niedokazali, natomiast Bruno Lustrzański w swej najnowszej broszurce: Jak zachować młody wygląd? — daje w naturalny sposób powstrzymanie zbliżającej się starości 10—20 lat. Broszurka do nabycia u autora Kraków, Basztowa 25, Księgarni Pocztovej i kioskach. Cena 1 złoty. 1100

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmuje zamówienia. Ulica SOBIESKIEGO 30, parter. 16641

FILATELISTY. Wysyłam darmo cennik marek zagranicznych; Józef Sozański, Stary Sambor. 17079

STROJENIE i naprawę fortepianów przyjmuje Artur Smutny Chmielowskiego 5, Telefon 1598. 17067

Bizuterja Torby srebrne

rapawia tanio, szybko i najsolidniej
W BUSZEK — Lwów, Akademicka 6.

910

WEZME w dzierżawę willę, mleczarnię, restaurację Truskawiec. Günsberg. Lwów, 26kiewska 135. 17291:

DO WYNAJĘCIA ogród jarzynowy i owocowy. — Ulica Zielona 36. — 17276:

SPÓLNIKA lub spółniczkę z kapitałem 5000—6000 złp. do mającej się założyć wytwórni chemicznych artykułów codziennej potrzeby, niezbędnych dla każdego poszukując; Wszelkie ryzyko wykluczone. Zbyt masowy i pewny. — Dochód bardzo dobry. Zgłoszenia do Adm: Wieku pod L: A: K: 5000. 17307:

ARTYSTKA sceny poszukuje osoby, któraby jej pożyczyla 500 zł; Warunki według umowy. Zgłoszenia do Wieku pod 500 ZŁ. 17302:

AKUSZERKA Orzechowska przyjmuje panie, niezamożnym następstwo, Sądownicza 27. 17281

MALŻEŃSTWA

OŻENIE się tylko dla nadania nazwiska za odpowiednią sumę. Zgłoszenia pod FIAT. Biuro głoszeń Hupczyca — Kraków, Jagiellońska 7. 1050

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.

DNIA 5. kwietnia między godziną 7 a 8 rano, zgubiono na ulicy Listopada w okolicy domów między numer. 31 i 52 czarną torebkę damską. W torebce znajdowała się legitymacja właścicielki i wezwanie Kuratorji o obcięcie posady nauczycielki. Znalazcę uprasza się o zwrot dokumentów pod adresem państwa Świągostów, ulica Listopada Nr 3k, I. piętro. — 17278:

UNIĘWAŻNIAM zebiony dowód osobisty, wydane przez Starostwo Lwów, na nazwisko Wasyl Łotysz, Hołosko Male. — 17294:

WOLNE POSADY.

ZDOLNA kucharka do wszystkiego, bez prania, posiadająca długoletnie świadectwa na bardzo dobrych warunkach — poszukiwana. Zgłoszenia między 10—11, Krakowska 14 — I. piętro, Dr: Grubłowa. 17141

IRAKTYKANT STARSZY, ZDOLNY BUFETOWIEC, ORAZ PRAKTYKANT POCZĄTKUJĄCY Z UKOŃCZONA WYDZIAŁOWA — ZNAJDA UMIESZCZENIE w handlu śniadankowym, Artur Braun, Sambor. 1074

KILIMKARKE zdolna przyjmie; Nabelaka 21 I. p. 17191

DZIEWCZYNA do kuchni potrzebna zaraz. Wiad. Cukiernia Sykstuska 21. 17203

POMOCCNIKA zdolnego ekspedienta z działu galanterijnego poszukuje na wyjazd do Krynicy Mięsołowicz ul. Sapieży 25 17209

POSZUKUJE zdolna modniarki; Joanna Kessler, Łyczakowska 19A. — 17211

POTRZEBNY szofer—mechanik do samochodu ciężarowego i osobowego, obznajony w z elektromonterstwem do Zarządu Dóbr i Przedsiębiorstw Przemysłowych Nozdrzec — poczta i stacja Dynów. Zgłoszenia z odpisami świadectw uprasza się nadsyłać pod podanym adresem. Nieuwzględnione bez odpowiedzi. 1077

ZDOLNY, energiczny zastępca wględnie inkasent, obznajony z prowadzeniem ksiąg i rachunków, poszukiwany od zaraz. Kaucja wymagana. Zgłoszenia pod FABRYKA do Adm: Wieku Nowego. 17301

PANIENKE obciążoną w handlu przyjmie. Zgłoszenia: Sklep spożywczy, Sobieskiego 7. 17285:

INKASENT do sklepu chrześcijańskiego z kaucją 1500—2000 złp; poszukiwany. Pensja 180 zł. miesięcznie; Po ada kontraktowa, kaucja zapewniona. Zgłoszenia pod ZARAZ do Adm: Wieku. — 17287:

UCZNI do praktyki przyjmie Słusarnia J. Procko — ulica Tercjarska 16. (boczna Kleparcowskiej). 17259

MIESZKANIA I SKLEPY

SZUKAM schludnego pokoju z kuchnią wprost od gospodarza. Zgłoszenia pisemnie pod SOLIDNI do Wieku Nowego. 16973

LEPNIIE mieszkanie w Brzuchowicach do wynajęcia. Wiadomość: Seitz, Nabelaka 9. 17102

PENSJONAT ANUTA, Kopernika 3, tel: 23.00 — frontowy pokój. — 17140

BACZNOŚĆ! PENSJONAT HALINA — HREBENÓW — W PRZESLICHNEJ GÓRZYSTAJ OKOLICY — SWIERKOWE LASY — nad rzeką Opór i Dereż — stacja kolejowa — telegraf i poczta w mieście; kuchnia pierwszorzędną, specjalnie prowadzona kuchnia dyjetyczna — kąpiele słoneczne — codziennie koncert. Pensja miesięczna 190 złp. — Zgłoszenia: Goldberg Zarząd Letniska Mikołajów Drohobycz. 16938

MŁODY emeryt. naucz. szuka mieszkania z utrzymaniem i usługą na leńciszówce. Mógłby udzielać lekcji jednemu dziecku w zakresie szkół ludowych, ewentualnie dopłacać. Zgłoszenia SWOBODA Wiek Nowy. 1091

POSZUKUJE 4 POKOJÓ z KOMFORTEM w ŚRÓDMIEŚCIU z EWENTUALNA ZAMIANA NA 5 POKÓJ w ŚRÓDMIEŚCIU. WARUNKI WEDŁUG UMOWY. ZGŁOSZENIA LI-SOWNE ADMINISTRACJA WIEKU NOWEGO POD „LE-KARZ”. 17187

PIFKNY pokój z przedpokojem w okolicy techniki wprost od gospodarza z umiłowaniem lub bez do odstąpienia. — Zgłoszenia pod WYGODNIE do Admin. 17228

WDOWIEC lat 32 bezdzietny poszukuje pokoju kawalerskiego od 15 kwietnia ewentualnie od 1 maja. Zgłoszenia pisemne do Wieku pod „33”. 17223

POSZUKUJE się na biuro 3—5 pokojowego mieszkania — w Śródmieściu, nie wyżej II: p: Warunki od umowy. Zgłoszenia pod SOLIDNE BIURO do Reklamy Prasowej Lwów, Chorażczyzny 7. 17306

BEZDZIECNE małżeństwo poszukuje od zaraz ewent. od 1: kwietnia r: b: od 1 do 4 pokójów z kuchnią „c”: lub bez. Zgłoszenia do Wieku pod H: S: 17299:

POSZUKUJE pokoju z niekropującym wejściem, możliwie w pobliżu Politechniki. Adm: Wieku Nowego pod SPO-KOJNY. — 17298

ELEGANCKO umeblowany pokój do wynajęcia. Nowy Świat Nr: 15, drzewi 9. — 17292:

POSZUKUJE pokoju z kuchnią albo, ze wspólną kuchnią — w Śródmieściu. Zgłoszenia do Adm: Wieku pod K: Z: 17289

POSADY SZUKAJĄ.

PANNA INTELIGENTNA PRZYSTOJNA LAT 25 POSZUKUJE POSADY DO ZARZĄDU DOMEM u samodzielnego pana ewentualnie wdowca. Zna się na szyciu; POSADĘ PRZEJMIE ZARAZ, NAJPALEJ OD 1.00 MAJA. Rele-kuje na posadę tylko na prowincji poza Lwówem w kierunku Krakowa. Zgłoszenia do Wieku pod „E. B.”: 1099

KRAWCZYNI przyjmie robotę w domach prywatnych. Zgłoszenia pod L. K. do Wieku. 17190

ZREDUKOWANY post. P. P. człowiek inteligentny poszukuje odpowiedniej posady, może być agenta na prowincji lub woźnego. Zgłoszenia M. Kisilewicz Sielec — Biełków: 17189

INTELIGENTNA młoda lepsza osoba poszukuje posadę do dzieci ewentualnie może zająć się też domem, także na wyjazd. Skromne wymagania, dobre traktowanie. Zgłoszenia Zajczek, Gliniany: 17224

KELNER płatniczy poszukuje posady na letnisko, chętnie do Krynicy. Kaucja do 1500 zł; Zgłoszenia do Adm: Wieku Nowego pod PŁATNICZY. 17300:

MŁODA intel: osoba zajmie się domowem gospodarstwem, chętnie u wdowca lub kawalera. Pod SYMPATYCZNA do Adm: Wieku Nowego. 17286

NAUKA

STUDENT politechniki dzieła lekcji matematyki, fizyki, geometrii oraz nauk przyrodniczych. Najchętniej przygotowanie do matury. Zgłoszenia pisemne pod TECHNIK Administracja. 17194

KONCESJONOWANA Wytwórnia dywanów perskich, ulica Sobieskiego 28, II: p: przyjmuje zgłoszenia na czterygodniowe poświęcające lekcję wyrobów dywanów perskich po 10 złotych. Urzędniczki i kształcące się 5 złotych. 17176

MATEMATYKI — PRZYRODY z całego gimnazjum, udziela profesor gimn. (pomoc, egzamina, poprawka). Wiadomość: Antoniego 7, I: p: na prawo, od 3—4 popoł. 17103

KURSA KROJU i szycia krawiectwa damskiego i bielizniarstwa Helary Pietraszewskiej, nauczyc. szkół zawod: w Inst. nauk: „Ecoła Reforme” — Pańska 14. Wniośy i informacja tamże. 17320:

KUPNO I SPRZEDAŻ

WYŚMIENITE ŚLEDZIE MARYNOWANE
Safatki śledziowe, majonezowe i inne, olbrzymi wybór śędzi, konserw rybnych, Serów i różnych delikatesów, poleca najtaniej
K. MAKSYMOWICZ
Lwów, ul. Sokoła 1. 17288

KUPIE parcelę do trzystu sążni we Lwowie spłata ratami; Zgłoszenia z podaniem ceny i adresem właściciela do Administracji Wieku Okaziełtowi kwitu inseratowego Nr: 16944. 16944

FORTEPIAN w dobrym stanie za 880 złotych sprzedam. — Prezel, Pańska 17. 17137

FORTEPIAN krótki lub pianino kupię. Gólowka, Nowacki; Hausnera 5. 17111

PAPE dachową tylko wagonowo oferuje „Etehu” Legio-nów 37. 16618

DOM murywany cały welny z powodu wyjazdu do sprzedania za 2.600 dol: katolikowi. Droga Wulecka Nr. 134; 17136

KUPUJE stare ubrania męskie i rozmaite rzeczy. Kartka poczoowa wysyła, przychodzę natychmiast. Lwów, Ormiańska 19, Grosstern. 16946

DOM wspaniały, 36 ubikacji, wolne mieszkanie — morg ogrodu przy tranwaju sprzedam natychmiast. Wiadomość: Lemanowicz, ul: Krzywczycha 5 A: 16848:

ŁÓZKA metalowe, naczynia kuchenne poleca M. Kierski — Lwów, Pa:aż Mikołascha. 16758

MOTOR benzynowy 7 HP. (tanie) sprzedam Huber — ulica Piaskowa 25. — 17001

FIRANKI, karnisze, portjery, dywany, chodniki, materje meblowe — poleca najtaniej 17319

Nał. Skibiński Lwów, ul Kopernika 4 tylko naprzeciw Szcowrona:

KANARKI herceńskie najlepsze śpiewaki sprzedaje Rembacz ul. Turecka 1 partrz oficyny. 17197


SENTROFUGA Alfa na 250 lit. sprzedam Magazyn obrowia — Raska 3. — 17199

TANIO do sprzedania 5 kanapek nadających się do poczo-kalni lub restauracji. Wiad. Sykstuska 24 Cukiernia. 17202

DO sprzedania okazynie gramfon dwusprężynowy, 70 płyt gramofonowych (nowy): kredens pokojowy, komoda; lustro 90x60, szafa, 2 nactkałiki, 3 palta wiosenne. Ł: Inwalidów 1, I. piętro drzwi 20. 17204

PARCELA półmorgowa, frontowa za żółkiewską rogatką za 800 dolarów. Ossolińskich 8 II, p. Wzajemna pomoc. 17206

WÓZKI KOŁYSKI, ŁÓZKA DZIECIECIE, WYROBY KOSZYKARSKIE, OLBRZY I WYBÓR, NAJTANIEJ POLECA WYTWORNI A. KONIEWICZA, Lwów, BATOREGO 14 1670



16 MORGOWA kolonia z obsiewem, budynkami, lawentarz żywy i martwy sprzedam. Cena 7.000 dolarów. Michał Kotolon; Juszkowice poczta Olesko. 16911

SKLEP kupię. Zgłoszenia do Administracji pod KATOLIK: 17044

SALONIKI roboty ręcznej od 650 zł., sypialnie od 800 zł; jadalnie formowane od 1.200 złotych — wysprzeda magazyn mebli ARS, Hotel Krakowski. 17010

SYPIALNIA czczotowa z rzeźb. stoły różnego rodzaju do sprzedania tanio — wykonuje wszelkie meble jakoto: sypialnie, jadalnie itp. w ratach, pełna gwarancja. Ulica Żółkiewska 82, Bilyk. 17011

PANOWIE dbający o swoje zdrowie, kupują higieniczne artykuły gumowe, tuzin po 1 i 3 zł. tylko u firmy **S. FEDER Lwów, Sykstuska 7.** Wysyłka na prowincję dyskretnie. 882

WÓZEK nowy dla chorej osoby sprzedam. Akademicka 15; I: piętro. — 17117

FORTEPIANY krótkie krzyżowe, najnowsze modele „R6s-lera” z angielską mechaniką 7 i 1/4 oktawy; „Bosen-dorfera” i inne marki sprzedaje od 1.650 zł. — Ulica Łyczakowska 57, oficyny, I: p: Bazelwicz. 17175

SPRZEDAM kamienicę 2 piętrową przy ul. Łyczakowskiej; Zgłoszenia pod POSREDDNICZY WYKLUCZENI. 17126:

KUPIE kamienicę z wolnym mieszkaniem 3 pokojowym wprost od właściciela. Oferuj z podaniem onisu położenia ceny i warunków sprzedaży pod POTRZEBUJĄCY MIESZKANIA do Wieku. 17126:

Bacznosc!!!
ZEGARKI najtaniej poleca, wszelkie naprawy wykonuje szybko i najsolidniej **W. BUSZEK, Lwów, Akademicka 6.** 939

MAREK większy zbiór tanio sprzedam ewentualnie zamieniam za porządny rower. Wiadomość Doliński, Lelewela 8. 17270:

BACZNOŚĆ! Taniej niż wszędzie kapciuszki damskie, modleje sprzedaje po 13 i 15 zł: jakoteż przerabiam. Piłkarska 5 obok cukierni. — 17303

SPRZEDAM dom murywany. Wiadomość: Lewandówka — ulica Polna 15. — 17277:

WYJEZDZAJĄC, sprzedam kilka obrazów, perskich dywanów, szkło, porcelane; drobiazgi. Szopena 8, — lewy parter. — 17321:

GRAMOFON w dobrym stanie z płytami kupię. Wiadomość Pralnia, Sobieskiego 15. 1119

Najtaniej! Spieszcie więc! 17317 Wielki wybór!
Pończochy, Skarpetki, Rękawiczki i t. p. Artykuły
 poleca nowo urządzony **J. WILDA, LWÓW, Grodecka 3a** (naprzeciw kościoła św. Anny). —
Magazyn Pończoch **Wystawa otwarta do g. 9 wiecz.**

DLACZEGO

mamy używać czekolady zagranicznej
 jeśli mamy tak wspaniałe wyroby pol-
 skiej fabryki pod firmą

ADAM 17915
PIASECKI
S. A. w Krakowie.

NA RATY ul. Łyczakowska 7 **NA RATY**

Magazyn Konfekcji damskiej i męskiej

„VIENNAPOL”

Lwów — Łyczakowska 7.

UBRANIA męskie zł. 40, 60, 70, 80, 90, 100, 110, 120, 135, 150.

chłopięce zł. 30, 40, 50, 60.

RAGLANY męskie zł. 50, 70, 80, 98, 120, 135.

PLASZCZE gumowe zagraniczne zł. 27, 65, 70, 80, 95.

SPODNIE zł. 11, 18, 23, 28, 35, 50.

PLASZCZE damskie sukienne zł. 35, 60, 70, 90, 100, 120, 150, 170.

PLASZCZE dziecięce zł. 40, 60, 80, 90.

PLASZCZE gumowe zł. 50, 70.

KOSTJUMY kamgarnowe zł. 100, 110, 120, 130, 140, 160

meltonowe zł. 60, 70, 90.

„ angielskie zł. 50, 60, 70.

Plaszcze i kostjumy rypsowe we wielkim wyborze i w naj-
 nowszych fasonach. — Udzielamy też kredytu P.T. Urzęd-
 nikiem prowincjonalnym. — Wykonujemy też do miary
 według najnowszych żurnali z najlepszych materiałów.

ROK ZAŁ. 1881

ARTYSTYCZNIE WYKONCZONE
• FIGURKI z MYDŁA •

POLECA

AIDIZY HÜBNER, LWÓW, RYNEK 38

ROK ZAŁ. 1881

1055

Z powodu strasznej stagnacji r. a. i. am

OGÓLNA SPRZEDAŻ

OBUWIA 1123

o 40% niżej cen fabrycznych:

SERJA I. para zł. 23 — Pantofelki laka. czarn., brązowe i lakierowe we wsz. stł. w. elkość. Buciki męskie i damskie, brązowe i czarne oryg. „Goodyearwelt” po 23 — zł.

SERJA II. para zł. 18 — Buciki orygina. „Goodyearwelt”, brązowe, czarne i lakierowe po zł. 18 —

SERJA III. para zł. 12 — Pantofelki spacerowe „Chevreau” po zł. 12 —

Koszule męskie, wiedeńskie, żółte od zł. 6 —

S. FEDER, SYKSTUSKA 7

UWAGA! We własnym interesie należy uważać na firmę S. FEDER i Nr. domu SYKSTUSKA 7.

Rok zał. 1860.

austrjackie
 węgierskie
 francuskie

Miody

najprzedn. jakości

po przystępnych cenach w beczkach i we flaszkiach sprzedaje firma

MAX WIXEL I SYN

Lwów, Krakowska 14. Tel. 805.

Rok zał. 1890.

greckie
 włoskie
 hiszpańskie

Koniaki

na przedn. jakości

DYREKCYJA PAŃSTWOWEGO MONOPOLU SPIRYTUSOWEGO

podaje do wiadomości, iż w dniu 20 kwietnia r. b. otwiera we Lwowie dla województw lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego

BIURO SPRZEDAŻY

dla umożliwienia odbiorcom z tych województw dokonywania zakupów spirytusu monopolowego w punkcie bliskim ich miejscu pobytu i wazniejszemu produk. i

we Lwowie sprzedawać

Biuro sprzedaży D. P. M. S. będzie spirytus oczyszczony uprawnionym do nabywania takowego przedsiębiorstwom i instytucjom na wyrób wódek czystych, gatunkowych, do wzmacniania win i soków, na cele domowe, domowo-lecznicze i naukowe, dla aptek i szpitali, do wyrobu pachnidła, wszelkiego rodzaju kosmetyków, mydeł i esencji, do wyrobu cukierków i t. p. przedmiotów spożywczych, do fabrykacji eteru i octu, jakoteż na inne cele przemysłowe.

W BIURZE SPRZEDAŻY zaopatrzyć się mogą również uprawnione do tego hurtownie i rozlewnie w spirytus skazony środkiem ogólnym (de naturat).

BIURO SPRZEDAŻY D. P. M. S. we Lwowie przyjęło i prowadzi będzie od dnia 20 kwietnia r. b. rachunki i ewidencję należności tych odbiorców z województwa lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego, którym Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego przyznała kredyty na opłaty skarbowo-komunalne od zakupionego spirytusu.

Odbiorcy tacy wykorzystywać będą od dnia 20 kwietnia przy zamówieniach spirytusu swój wolny kredyt wyłącznie przez Biuro Sprzedaży we Lwowie i tam wpłacać przypadające od nich należności pokreślone.

BIURO SPRZEDAŻY D. P. M. S. mieści się we Lwowie przy ul. Rutowskiego Nr. 17/II p. adres telegraficzny „Biurospir” — Lwów.